

Minister spraw zagranicznych Australii z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP). Z oficjalną wizytą przybył 25 bm. do Polski minister spraw zagranicznych Australii Anthony Austin Street...

Jest to pierwsza wizyta na tym szczeblu składana w Polsce w stosunkach dyplomatycznych obu państw...

Prof. Marian Stępień z Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Rady „Kuznicy”

List do niektórych byłych towarzyszy

Dylemat, który doprowadził Was do tej decyzji nie jest mi obcy. Znam smak niezawinionej osobistej gorczy i wstydu za to, do czego dopuściła się partia...

Niewiele tagodzi świadomość, że odpowiedzialność nie rozkłada się równomiernie na wszystkich członków...

Mówiąc szczerze, wolałbym — jeśli już mieliście z partii wystąpić — byćście uczynili to dawniej...

A byłoby jeszcze lepiej, gdybyście wstrzymali się z nią na kilka lat i w tym czasie — z usaduniem poczuciem współodpowiedzialności

Wojciech Jaruzelski w Bełchatowskim Okręgu Przemysłowym

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI (PAP). Przebywający 25 bm. w woj. piotrkowskim I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, Wojciech Jaruzelski odwiedził budowniczych największej krajowej inwestycji energetycznej — Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego...

W rozmowach z górnikami i energetykami zapoznał się z dotychczasowym przebiegiem trwającej (łącznie z pracami przygotowawczymi) od 1973 r. inwestycji. Od grudnia ub. roku w Kopalni Węgla Brunatnego i Elektrowni „Bełchatów”...

trwają prace związane z rozruchem I bloku energetycznego, przekazano 80 tys. ton węgla brunatnego.

Docelową moc elektrowni „Bełchatów” wyniesie 4320 megawatów i w sposób znaczny zaważy na krajowym bilansie energetycznym. Nie wszystkie jednak przebiegały i bieżnie zgodnie z planem. Znaczne opóźnienia spowodowane zostały nierytmicznymi dostawami konstrukcji, maszyn i urządzeń. Daleko w tyle za inwestycją przemysłowa pozostała budownictwo mieszkaniowe i towarzyszące hamujące już teraz przebieg i rozwój budowy...

Następnie z udziałem I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyło się w Piotrkowie Trybunalskim plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego. Głównym tematem plenarnych obrad, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Stanisław Kolasa były wzmocnienie zagadnienia budowy Zespołu Górniczo-Energetycznego „Bełchatów” w latach 1982—83 na tle aktualnego zaawansowania prac, kompleksowa ocena przebiegu inwestycji...

Zakończenie wizyty L. Breżniewa w Bonn

Podpisanie wspólnego komunikatu

BONN (PAP). Korespondent PAP, Juliusz Solecki pisze: Leonid Breżniew zakończył w Bonn wizytę w Republice Federalnej Niemiec...

Wizyta radzieckiego przywódcy w RFN jest najważniejszym tematem w Bonn, a jej wyniki były 25 bm. przedmiotem posiedzenia rządu federalnego, w czasie którego sprawozdanie z rozmów złożył kanclerz Schmidt...

Wizyta radzieckiego przywódcy w RFN jest najważniejszym tematem w Bonn, a jej wyniki były 25 bm. przedmiotem posiedzenia rządu federalnego, w czasie którego sprawozdanie z rozmów złożył kanclerz Schmidt...

Wizyta radzieckiego przywódcy w RFN jest najważniejszym tematem w Bonn, a jej wyniki były 25 bm. przedmiotem posiedzenia rządu federalnego, w czasie którego sprawozdanie z rozmów złożył kanclerz Schmidt...

Większość polityków określa wizytę jako ważny wkład w budowę politycznego zaufania pomiędzy Wschodem i Zachodem...

Hieronim Kubiak w Uniwersytecie A. Mickiewicza

„Porozumienie nie może być chytrym hasłem w rękach jednych Polaków przeciwko drugim”

Reporter „Krakowskiej” M. Szulc telekuje z Poznania

Siedzę tu, słucham pańskich wypowiedzi i widzę, że członek Biura Politycznego partii normalnie mówi o wszystkim i logicznie myśli. A z drugiej strony w tej samej partii, którą pan reprezentuje, mają miejsce takie zjawiska jak wyrzucenie Bratowskiego, działalność „Rzeczywistości”...

Formalnie było to zebranie partyjne, ale że otwarte — wzięło w nim również udział wielu członków NZS-u i „Solidarności”. To właśnie którzyś z związkowców wypowiedzieli, którąś cytowane słowa a sala przyjechała je oklaskami. Także odpowiedział: — To, co tutaj mówię, to nie ino, co tutaj mówię, to nie ino, co tutaj mówię, to nie ino...

Spotkanie miało dwa główne tematy: Front Porozumienia Narodowego i sytuację w środowisku akademickim, szczególnie zaś konflikt w radomskiej WSI. Hieronim Kubiak powiedział:

Bez względu na trudności szansę frontu widzę w przyjęciu czterech aksjomatów, elementów stabilizacji systemu politycznego w Polsce. Są to: — społeczna własność środków produkcji — uznanie PZPR za hegemon polityczny w Polsce — respektowanie międzynarodowych zobowiązań Polski — tak obronnych, jak gospodarczych — zachowanie socjalistycznego charakteru państwa tak w stosunkach wewnętrznych jak i w zewnętrznych.

O przygotowaniach do nowelizacji prawa pracowniczego mówi reporterowi „GK” prof. dr hab. Tadeusz Zieliński

Zerwanie z zasadą dominacji pracodawcy ■ Praca nie jest przymusem ■ Szanse awansu równe dla wszystkich ■ Dążność do zrównania uprawnień ludzi różnych zawodów

Spoleczne zmiany, które wywołał Sierpień zmuszają do nowelizacji, niejednokrotnie bardzo zasadniczej, całego prawa. W Krakowie działa Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych. Efektem jego poczyni jest społeczny projekt nowelizacji Kodeksu Pracy...

z Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych w udziałem „Gazecie” wywiady stwierdził, że „wszystkie konflikty można rozwiązać przy pomocy prawa” — Nie jestem o tym przekonany. Słyszymy np. o próbie zawieszenia przez Sejm prawa do strajku. Czy taka decyzja zlikwiduje wszystkie zbiorowe konflikty? Być może, że ograniczy, ale nie zlikwiduje. Trzeba usuwać źródła konfliktów, a nie wierzyć w skuteczność nakazów lub zakazów...

Chciałbym na wstępie oświadczyć — mówi prof. Zieliński — że jestem nletpowym prawnikiem. Nie wierzę w omniportencję prawa. Prawo ze swymi nakazami i zakazami nie jest w pełni skutecznym środkiem regulowania konfliktów społecznych. Dotąd staraliśmy się panować nad tymi konfliktami poprzez system kar i zagrożeń. Jak dowiodły wszystkie zdarzenia od sierpnia ten tradycyjny system okazał się mało skuteczny.

— Niemniej w każdym cywilizowanym kraju musi istnieć porządek prawny. Pan profesor pracuje obecnie nad nowelizacją prawa pracy, pełniąc równoległe dwie funkcje: — Czytałem społeczny projekt i jestem mocno zaskoczony jego treścią. Jest to akt bardzo liberalny, zrywający z zasadą dominacji pracodawcy, (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Gołowość strajkowa w Lubelskiem

LUBLIN (PAP). Z dniem 25 bm. gotowość strajkowa w woj. lubelskim ogłosił Wojewódzki Komitet Złotycki Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność Chłopska” Ziemi Lubelskiej. Przyczyną podjętej akcji — jak stwierdzono w uchwale — jest niezrealizowanie wcześniejszych wysuwanych postulatów oraz porozumień z Ustrzyk, Rzeszowa i Bydgoszczy. Wśród postulatów zgłaszanych przez „Solidarność Chłopską” Ziemi Lubelskiej znajdują się takie jak zagwarantowanie konstytucyjnej nienaruszalności chłopskiego gospodarstwa rodzinnego jako trwałego elementu gospodarki socjalistycznej, niewzbrojone odwołanie w Lubelskiem sprzedaży związanej realizacją zaległych dostaw węgla dla wsi, zwiększenia dostaw środków do produkcji rolnej i inne.

Plenum KD PZPR w Podgórzu Jedność w działaniu nie może wykluczać różnicy zdań ■ Partia musi tworzyć klimat dla idei porozumienia — mimo przeszkód

„Sytuacja polityczna w naszej dzielnicy jest nieco lepsza niż sytuacja ogólna w kraju, co nie oznacza bynajmniej, że stan partii w Podgórzu jest również dobry. Te słowa I sekretarza KD Stanisława Spólnika na wczorajszym plenarnym posiedzeniu dzielnicowej organizacji PZPR znajdowały uzasadnienie podczas całych obrad. Czy to w mocnej krytyce działań własnych i innych, czy w otwartości myślenia. Dyskusja była

żywa, kontrowersyjna i polemiczna. Poważnie traktowano przyjęcie uchwały, której sformułowania dokładnie były prześwietlane i precyzowane. Planowano demokratycznych zasad przy wybraniu nowych członków KD. Wszystko to dowodzi, iż partia w Podgórzu zrywa z dawnymi, mocno krytykowanymi wzorami, myśl i chce działać — choć popienia też błędy, ale ich nie ukrywa. Najpierw analizę sytuacji w kraju i dzielnicy przedstawił Stanisław Spólnik. Mimo zaostrożnej się walki politycznej, fali strajków itp., zauważa o jednak elementy umiarkowanie optymistyczne. To, że bierze górę rozsądek w naszym społeczeństwie, że lepsze efekty osiągają górnicy, że wreszcie jasniej rysuje się idea porozumienia. Rozmowy prowadzone w dzielnicy z kadra kierowniczą i sekretarza-

Głos branżowych związków zawodowych

Front Porozumienia Narodowego powinien opierać się na zasadach demokracji i partnerstwa

WARSZAWA (PAP). Robotnicza Agencja Informacyjna informuje, że liczne organizacje związkowe, członkowie związków branżowych, ich instancje zwracają się do Ogólnopolskiej Komisji Współpracy Branżowych Związków Zawodowych zapytaniem o stanowisko i z protestami wobec podniesionego przez przewodniczącego KK „Solidarność” Lecha Wałęsę problemu tzw. prawa weta, które miałyby przysługiwać części uczestników Frontu Porozumienia Narodowego. Koncepcja Frontu

Porozumienia Narodowego, w którym mają spotkać się wszystkie siły polityczne i społeczne stojące na gruncie polskiej socjalistycznej jest dziś przedmiotem zainteresowania całego naszego społeczeństwa. Ogólnopolska Komisja Współpracy BZZ wyraziła swoje poparcie dla idei Frontu Porozumienia Narodowego. Front Porozumienia Narodowego zdaniem OKW BZZ powinien opierać się na zasadach demokracji i partnerstwa. Z niepokojem odniosłom się do podjętej ostatnio przez przewodniczącego KK „Solidarność” próby wypaczenia tej idei, interpretowanej wyłącznie, przez pryzmat interesów „Solidarności”. Biorąc udział w Frontie Porozumienia Narodowego wielkie organizacje związkowe muszą mieć absolutnie równe prawa. Zadania z nich nie może też utożsamiać się z jednym gwarantem, przedstawicielem i mandatarzem społeczeństwa jak to w imieniu „Solidarności” próbuje — co podkreśla RAI — czynić Lech Wałęsa.

Wielka nagroda włoskiego festiwalu dla „Piwnicy pod Baranami”

25 bm. powrócił do Krakowa z tournée po Włoszech kabaret „Piwnica pod Baranami”. Krakowski artysta zdobył Grand Prix na festiwalu krótkich form teatralnych (Festival Internazionale Atti Unici) w Arezzo w północnych Włoszech. Jednocześnie występująca w „Piwnicy pod Baranami” aktorka Teatru Starego im. Heleny Modrzejewskiej Ewa Kolańska została laureatką głównej nagrody dla najlepszej aktorki festiwalu. (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Polska na węglu leży - czy przez węgiel się podniesie

Inwestycje w górnictwie to konieczność. One zadecydują o przyszłości gospodarczej Polski

Nie tak dawno na łamach „Gazety Krakowskiej” przedstawiłam stanowisko górnicy „Solidarności” w sprawie węgla. Stanowisko to przedstawiłam i bardzo obszerne i, moim zdaniem, bardzo rzetelnie. Brakowało mi wtedy do całości sprawy stanowiska drugiej strony. Miał je — na nasze zaproszenie — przedstawić J. A. WIECZOREK, rzecznicz prasowy Ministerstwa Górniczego i Energetyki. Tak obiecał. Jednak, choć to było w październiku, do dziś milczy.

Jako dziennikarz akredytowany przy IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR otrzymałam kilka dni temu, późno, bo późno — wszystkie oddane do protokołu wystąpienia i opracowania. Z nich też chciałabym zaprezentować Czytelnikom opracowanie grupy delegatów górników. Niech to więc będzie — z braku reakcji J. A. Wiecezorka — stanowisko drugiej strony. Podział ten nie jest do końca ścisły, bo i w ich gronie są członkowie „Solidarności”. Ale ich myślenie jest jednak

niewiele tagodzi świadomość, że odpowiedzialność nie rozkłada się równomiernie na wszystkich członków. Przecież i nie omija ona nikogo, kto do niej należał, niezależnie od tego, jakie przeżywał konflikty i jak — w jej szeregach — walczył o swoje racje. Jest złudzeniem — zwłaszcza dzisiaj — że to odpowiedzialność może uchylić gest oddania legitymacji partyjnej. Mówiąc szczerze, wolałbym — jeśli już mieliście z partii wystąpić — byćście uczynili to dawniej, kiedy partia popierała błędy, dopuszczała się nadużyć, ochraniała przedstawstwa a równocześnie wydawała się uszczelniona, pożądana i wygodnym było być z nią. Wasza decyzja wyglądałaby w sposób istotny inaczej. A byłoby jeszcze lepiej, gdybyście wstrzymali się z nią na kilka lat i w tym czasie — z usaduniem poczuciem współodpowiedzialności

nieco inne. Jeśli dobrze pamiętam — przedstawił mi kopalni, różnych stanowisk — było na Zjeździe prawie 90. To sporo. Pracownik nad swym wspólnym stanowiskiem długo. Jakże ono jest? Co mają nam, Polsce do zaproponowania w kluczowej dziedzinie — w sprawie węgla? Opracowanie to było bardzo obszerne. Zachowałam wiersze jego język i wywód. Nie zamierzam skrócić, których dokonałam — bo byłoby zbyt duża. I jeszcze jedno, tytułem HELENA LAZAR

Mieszkanie nie dla każdego ■ Profesor — dozorcą bloku...

Dzwoniko do nas wielu czytelników „GK” żarząc nam, mówiąc delikatnie, zbyt łagodność i obiektywizm w naszych relacjach o domu przy ul. Brodowicza 7a. — „Domagacie się sprawiedliwości, a unikacie podania nazwisk tych, którzy tej sprawiedliwości uchybili! Chcemy poznać listę lokatorów. Uwierzcie i przekonacie się, że mieszkanie tak także uczciwi ludzie. Uwierzcie, że w naszym kraju prawniczość, prawo, etyka i sprawiedliwość, to nie tylko słowa. Uwierzcie, że mieszkanie zdobywa się u nas nie tylko cwaniactwem, zakłamaniem, forsą, układami i sprytem. Wierzcie, że prawo dla każdego obywatela jest jednolite i nie można nim manipulować na własną korzyść”. To tylko kilka uwag telefonicznych jakie przytaczamy. Podzielamy je w pełni. Po to zresztą o tej sprawie piszemy. Bo sprawiedliwość nie może być jak z gumy, gdzie każdy ciągnie tylko w swoją

stronę. Nie musimy dodawać, w jakim celu. Nie publikowaliśmy listy nazwisk tych osób, wobec których są zarzuty, że im się takie mieszkania po prostu nie należą. Jak można np. mając „M-6” i dom letniskowy pod Krakowem zamienić „M” na jeszcze większe motywując, że dotychczasowe warunki mieszkaniowe są niezwykle trudne. Bardzo wielu ludzi, którzy otrzymali przydział przy ul. Brodowicza dotychczas posiadało m. in.: „M-5” i „M-6”. Droga do prawdy bywa często długa. Jesteśmy jednak optymistkami — każdy musi mieć nadzieję, tym bardziej, że dzisiaj nadzieja to tak nam wszystkim potrzebna moralna wartość. Jesteśmy przekonane, że sprawiedliwość stanie się zadość. Jeżeli zarzuty, które obecnie się bada zostaną potwierdzone, sędziom, że będziemy mogli ujawnić nazwiska tych, którzy dla tylko swojej własnej wygody i luksusu życia wyko-

Zrobił swoje, to może czekać...

Pytanie: Dlaczego jeden z robotników nie może wprowadzić się do mieszkania przy ul. Brodowicza 7a? Odpowiedź: Bo jest tylko robotnikiem. Pytanie: Czy ktoś w jego mieszkaniu już mieszka? Odpowiedź: Przydział otrzymał jeden z „zasłużonych” ludzi „Budostalu”. (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Zakończenie wizyty L. Brezniewa w Bonn

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wcześniejsze rozmowy, m. in. przeprowadzone latem 1980 r. w Moskwie, strony omówiły szczegółowo ważne problemy międzynarodowe dotyczące Europy i całego świata, a także stan i perspektywy stosunków dwustronnych. L. Brezniew i H. Schmidt podkreślili wielkie znaczenie dialogu politycznego między państwami, zwłaszcza w obecnej sytuacji międzynarodowej, która wywiera wpływ również na stosunki między państwami.

Uznając znaczenie stosunków dwustronnych dla obu państw, dla Europy, a także dla zapewnienia pokoju i osiągnięcia postępów we współpracy międzynarodowej, strony potwierdziły zdecydowaną wolę stalego i niezłomnego opierania również w przyszłości swej polityki na zawartych układach i porozumieniach. Wychożą przy tym z założenia, że korzystny rozwój współpracy gospodarczej zgodny z interesami obu krajów wpływa dodatkowo na całość stosunków między państwami i może przyczynić się do ustabilizowania sytuacji międzynarodowej i utrwalenia pokoju. Zamierza się więc także w przyszłości dążyć do zrealizowania projektów z zakresu gospodarki i techniki, do rozwijania kooperacji produkcyjnej z udziałem również drobnych i średnich przedsiębiorstw.

Strony przykładają istotną wagę do rozwiązywania problemów energetycznych zarówno w Europie, jak i w skali całego świata. Powitano z zadowoleniem zawarcie przez firmy, banki i organizacje obu stron kontraktów w sprawie dostaw radzieckiego gazu ziem-

nego do RFN i innych krajów zachodnioeuropejskich oraz dostaw ropy i wyposazenia dla gazociągów w Związku Radzieckim. Wymieniono poglądy w kwestiach o charakterze humanitarnym, deklarując intencję rozwijania tych kwestii w duchu życzliwości.

L. Brezniew i H. Schmidt dokonali wszechstronnej i wnikliwej wymiany poglądów w najważniejszych sprawach decydujących o sytuacji na świecie. Przedstawili swe opinie o przyczynach istniejącego obecnie napięcia na arenie międzynarodowej. Raz jeszcze podkreślili wielką odpowiedzialność wszystkich państw za utrzymanie i utrwalenie pokoju, za zmniejszenie istniejącego napięcia. W związku z tym zaakcentowali konieczność wykazywania powściągliwości, wyważonego i konstruktywnego podejścia do spornych problemów. Wyrazili przekonanie, że należy uczynić wszystkie kroki do utrzymania i umocnienia — pod kątem długofalowej perspektywy — polityki odprężenia oraz pokojowej, równoprawnej współpracy.

Omawiając sprawy dotyczące sytuacji w Europie, oprostwie- dzieli się za ścisłym przestrze- ganiem i pełną realizacją cztero- stronnego porozumienia z 3 września 1971 r. oświadczyli, że jednym z głównych elemen- tów polityki odprężenia jest konsekwentna kontynuacja procesu, zapoczątkowanego przez Konferencję Bezpieczeń- stwa i Współpracy w Europie. Strony opowiedziały się za dalszymi wytrzymałymi wysiłkami na rzecz uzyskania postę- pów we wszystkich rozdziałach Aktu Końcowego oraz za zakończeniem spotkania radzieckiego i amerykańskiego.

Strony przykładają istotną wagę do rozwiązywania problemów energetycznych zarówno w Europie, jak i w skali całego świata. Powitano z zadowoleniem zawarcie przez firmy, banki i organizacje obu stron kontraktów w sprawie dostaw radzieckiego gazu ziem-

nię do RFN i innych krajów zachodnioeuropejskich oraz dostaw ropy i wyposazenia dla gazociągów w Związku Radzieckim. Wymieniono poglądy w kwestiach o charakterze humanitarnym, deklarując intencję rozwijania tych kwestii w duchu życzliwości.

Obie strony otwarcie przedstawiły swe poglądy na zagadnienia związane z sytuacją w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej, gdzie rozwój wydarzeń ma istotne znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa międzynarodowego, opowiedziały się za rozwiązywaniem istniejących tam problemów środkami pokojowymi. Opowia- dając się nadal za koniecznością politycznego uregulowania sytuacji, która ukształtowała się w związku z Afganistanem, strony szczegółowo przedstawiły swe odmienne stanowiska w tej sprawie.

L. Brezniew i H. Schmidt potwierdzili niezmiennie dążenie ZSSR i RFN do dalszego wzmocnienia roli Organizacji Narodów Zjednoczonych w utrzymaniu pokoju i rozwią- zaniu problemów w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej. Wyrazili przekonanie, że w obecnej sytuacji międzynarodowej kontakty między państwami nie- żądanymi i wrogość między nimi różnicze zdania. Strony uważają, że ustanowienie na możli- wój niskim poziomie równo- wagi sił w broń, która będzie przedmiotem rokowań, ma wielkie znaczenie dla zwiększe- nia stabilności i międzyna- rodowego bezpieczeństwa oraz że należy podjąć wszelkie wysiłki dla osiągnięcia odpowied- niego porozumienia. Podkre- ślono także znaczenie wień- skich rokowań w sprawie wzajem- nej redukcji sił zbrojnych.

L. Brezniew i H. Schmidt są przekonani, że w obecnej sytuacji międzynarodowej kontakty między państwami nie- żądanymi i wrogość między nimi różnicze zdania. Strony uważają, że ustanowienie na możli- wój niskim poziomie równo- wagi sił w broń, która będzie przedmiotem rokowań, ma wielkie znaczenie dla zwiększe- nia stabilności i międzyna- rodowego bezpieczeństwa oraz że należy podjąć wszelkie wysiłki dla osiągnięcia odpowied- niego porozumienia. Podkre- ślono także znaczenie wień- skich rokowań w sprawie wzajem- nej redukcji sił zbrojnych.

i zbrojenia dla umocnienia bez- bezpieczństwa i większej stabil- ności w Europie.

W obecnych warunkach strony uważają za szczególnie ważne, aby wszystkie państwa, wykazując poczucie odpowiedzialności za utrzymanie pokoju oraz należytą powściągli- wość w swych wzajemnych stosunkach, skoncentrowały wysiłki na likwidowaniu ist- niejących ognisk napięcia i zapo- bieżeniu nowym sytuacjom konfliktowym poprzez osiągnię- cie niezbędnych uregulo- wań politycznych.

Obie strony otwarcie przed- stawiały swe poglądy na za- gadnienia związane z sytuacją w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej, gdzie rozwój wydarzeń ma istotne znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa międzynarodowego, opowiedziały się za rozwiązywaniem istniejących tam problemów środkami pokojowymi. Opowia- dając się nadal za koniecznością politycznego uregulowania sytuacji, która ukształtowała się w związku z Afganistanem, strony szczegółowo przedstawiły swe odmienne stanowiska w tej sprawie.

L. Brezniew i H. Schmidt potwierdzili niezmiennie dążenie ZSSR i RFN do dalszego wzmocnienia roli Organizacji Narodów Zjednoczonych w utrzymaniu pokoju i rozwią- zaniu problemów w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej. Wyrazili przekonanie, że w obecnej sytuacji międzynarodowej kontakty między państwami nie- żądanymi i wrogość między nimi różnicze zdania. Strony uważają, że ustanowienie na możli- wój niskim poziomie równo- wagi sił w broń, która będzie przedmiotem rokowań, ma wielkie znaczenie dla zwiększe- nia stabilności i międzyna- rodowego bezpieczeństwa oraz że należy podjąć wszelkie wysiłki dla osiągnięcia odpowied- niego porozumienia. Podkre- ślono także znaczenie wień- skich rokowań w sprawie wzajem- nej redukcji sił zbrojnych.

L. Brezniew i H. Schmidt są przekonani, że w obecnej sytuacji międzynarodowej kontakty między państwami nie- żądanymi i wrogość między nimi różnicze zdania. Strony uważają, że ustanowienie na możli- wój niskim poziomie równo- wagi sił w broń, która będzie przedmiotem rokowań, ma wielkie znaczenie dla zwiększe- nia stabilności i międzyna- rodowego bezpieczeństwa oraz że należy podjąć wszelkie wysiłki dla osiągnięcia odpowied- niego porozumienia. Podkre- ślono także znaczenie wień- skich rokowań w sprawie wzajem- nej redukcji sił zbrojnych.

List do niektórych byłych towarzyszy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

za to, co było — uczestniczyli dzisiaj w ciężkim i prawdziwym dramacie politycznym wyprzedzając partię z kryzysem i uczynienia z niej autentycznej i skutecznej siły politycznej i sprawiedliwej, wolności i patriotyzmu.

Nie ma gwarancji, że ten wysiłek nie będzie znowu daremny...? Jak odpowiedzieć na tę powołującą dzisiaj wspólność ludziom — bo do takich się zwracamy — mechanizmów rozwoju społecznego i gry sił politycznych? Wszak wiadomo, że w tej dziedzinie nikt, nigdy, nikomu gwarancji dać nie może. Albo inaczej: jeśli istnieje jakolwiek gwarancja, to tylko u naszymi niestępliwym działaniu, podyktowanym rzeczywistym poczuciem współodpowiedzialności za to, co było i co będzie.

Z głębokim zrozumieniem trzeba pochylać się nad rozważeniami, które prowadzą do takich decyzji jak Wasza. Przejrzyjcie ją dzisiaj w całości. Nadziednią sprawą jednak i ważniejszą pozostaje problem, jaka będzie nasza partia. To jest ogromnie ważne nie tylko dla niej i dla jej członków. Również dla całego narodu. I dlatego to piszę: by inni nie szli za Waszym przykładem i żebyście Wy nie odwołali się na zbyt daleko, a może i nie na zawsze.

MARIAN STĘPIEN
Kraków listopad 1981

Jak zaprenumerować „Prasę Polską”

Dziennikarzy i działaczy społecznych zainteresowanych otrzymywaniem miesięcznika „Prasa Polska”, pisma Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, informujemy, że prenumeratę indywidualną na rok 1982 przyjmują wszystkie terenowe oddziały SDP. Cena prenumeraty rocznej wynosi 240 zł. Kwotę tę należy wpłacić do 30 listopada do oddziału SDP. Będą one pośredniczyły w dostarczeniu czasopisma abonentom.

Wielka nagroda dla „Piwnicy pod Baranami”

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

Artysty krakowscy wystąpili w Arezo z muzycznym programem „Pamięć wszystkie, do ukrycia nie mam nic”, przygotowanym przez Piotra Skrzyneckiego, Marka Grechutę, Jana Kantego Pawlusiewicz, Zygmunta Koniecznego i Macieja Szybistę.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Sytuacja baryczna: Polska jest w obszarze niżu z rejonu Zatok Fińskich. PROGNOZA DLA POLSKI: POLUDNIOWEJ: Zachmu- tnienie małe i umiarkowane, okresami wstępujące do dużego, przełotne opady śniegu, temperatura maksymalna w dzień od 1 do 3 st., minimalna w nocy od 0 do -3 st. lokalnie w kotłach niższa, wiatr umiarkowany dość silny porывистy w porach od 15 do 20 m/s, w Tatrach temperatura maksymalna w dzień -11 st., minimalna w nocy -13 st. Wiatr silny porывистy z kierunków zachodnich.

PROGRAM SKŁOCEŃIA POLAKÓW

Moment zaprezentowania platformy klubów nie jest przypadkowo wybrany. Rząd przygotowuje obecnie wdrożenie reformy gospodarczej. Trwają dyskusje nad Frontem Porozumienia Narodowego, do którego zaproszona została także i „Solidarność”. Odbyło się znanie spotkanie Józefa Głępnego i Waleśa. W samej „Solidarności” z winy ekstremistów, aktywizują się tendencje antysojalistyczne, rozbieżnie, trwają ataki na krajową kierownictwo za jego rzekomo zbytnią bierność i za gotowość do rozmów z rządem. Przeciwnicy idei porozumienia narodowego i zwolennicy konfrontacji — oraz dalszej destabilizacji państwa i jego ekonomiki, przystępują do kontrnatarcia. Jątrzą sytuację i stwarzają coraz to nowe konflikty. Wyszukują już jawne hasła tworzenia kontrwładzy. także pod etykietą „samozwrotności”, wstępują z programem faktycznego demontażu państwa. Takim programem jest deklaracja założycielska klubowców „Klubów”, „zawłzków partii” — politycznych w konstytucyjny porządek państwa, w nasze zobowiązania i międzynarodowe zobowiązania, a więc i w bezpieczeństwo krajów oraz nietykalność naszych granic.

Nie można bowiem zapominać o uwarunkowaniach skomplikowanej sytuacji międzynarodowej i nadal ponawianych próbach przez sily imperialistyczne, uzyskania przewagi nad wspólnotą socjalistyczną. Także poprzez pogłębianie destabilizacji państwa i jego ekonomiki, przystępują do kontrnatarcia. Jątrzą sytuację i stwarzają coraz to nowe konflikty. Wyszukują już jawne hasła tworzenia kontrwładzy. także pod etykietą „samozwrotności”, wstępują z programem faktycznego demontażu państwa. Takim programem jest deklaracja założycielska klubowców „Klubów”, „zawłzków partii” — politycznych w konstytucyjny porządek państwa, w nasze zobowiązania i międzynarodowe zobowiązania, a więc i w bezpieczeństwo krajów oraz nietykalność naszych granic.

Nad całokształtem przygotowa- nad czekał trener kadry H. Marek.

W tym czasie bardzo intensy- wycznie pracowali w Wiśle skoczkowie z P. Fijasem, odda- jąc po ok. 60—70 skoków.

Lokeren wygrał dzięki Lacie

Wczoraj rozegrano spotkanie III rundy (1/8 finału) piłkarskiego Pucharu UEFA. Mecze Winterslag — Dundee Utd przebiegł w XII. Oto wyniki, które otrzymaliśmy do chwili zamknięcia numeru:

Radnicki Nisz — Feyenoord 2:0 (1:0), Rapid Wiedeń — Real Madryt 0:1 (0:0), Lokeren — FC Kaiserslautern 1:0 (0:0). Jedyną bramkę meczu zdobył Lato w 46 min. IFK Goeteborg — Dinamo Bukareszt 3:1 (2:0), Valencia — Hajduk Split 5:1, Aberdeen — Hamburger SV 3:2.

Czy zobaczymy transmisję z Los Angeles?

Zakończyła się IV runda rozmów między Komitetem Organizacyjnym Olimpiady 1984 w Los Angeles a przedstawicielami europejskich stacji telewizyjnych na temat transmisji z Los Angeles?

Przewodniczący Rady Państwa H. Jablonski przyjął 25 bm. w Belwedercie 24 zasłużonych działaczy „Ludowych Zespołów Sportowych”, organizację, która obchodzi swoje 35-lecie. W związku z organizacją międzynarodowych zawodników w/w sekcji o skontaktowanie się z sekretariatem Klubu we wtorku i niakti w godz. 18—20 lub z Otr. Zw. Zapamięcym, ul. Warszawska 11/19 tel. 22-29-23.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Świetny mecz Fikiela

Wysoka wygrana „Smoków”

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi koszykówek mężczyzn krakowscy Wisła pokonała na swoim parkiecie Górnik Wałbrzych 86:65 (44:38). Punkty dla Wisły zdobyli: Fikiel 23, Międzki i J. Sewerny po 18, Kudłac 17, Wielebowski 8, Bilski 2, najwięcej dla gości: Młynarski 17, Resze 13, Słomski 1 i Klebik po 10. Po tym meczu Wisła awansowała na III miejsce ma tyle samo punktów co prowadząca para Lech i Zagłębie.

Wicemistrz Polski — Górnik Wałbrzych zademonstrował w Krakowie kiejką formę i nie stanowiąc wczoraj groźnego przeciwnika. Błodo wypadł reprezentant kraju Młynarski, który w drugiej połowie rzucił zaledwie 3 punkty. Cała drużyna grała anemicznie w ataku, a w obronie wyprzedził go Lech. W przerwie meczu zdobył 16 pkt., a dzielnie wspierał go rzutami z dystansu Międzki — 12 pkt.

Po przerwie stale prowadził Wisła w graniach 8—12 punktów, najlepszy okres gry w wykonaniu krakowian notujemy między 32 a 36 minut. Wówczas to wisła zagrał szybko, a wewr, widzieliśmy kilka szybkich ataków i ich przewaga wzrosła błyskawicznie do 20 punktów.

W sumie pewnie zwycięstwo krakowian, świetny mecz Fikiela (pokazał dwie dobitki w stylu amerykańskim), kilka efektywnych zagrań w obronie solum poziomie. Grał za starym, prawie zupełnie nie stosowali szybkiego ataku. Mieli jednak w swoich szeregach świetnie dysponowanego wczoraj Fikiela, który do przer-

Legia za burzą Pucharu Polski

Wisła w ćwierćfinale

Wczoraj rozegrano 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski. Do największych sensacji doszło w Warszawie, gdzie obrońca trofeum Legia przegrała z Arką Gdynia 1:2 przy czym zwycięską bramkę dla gości w 89 minucie strzelił Dybik. W meczu Avia Świdnik — Motor Lublin lepsi okazali się lublinianie. Łątwo awansowała do ćwierćfinału Wisła, A oto pełna lista ćwierćfinalistów: Wisła, Arka, Widzew, Motor, Lech, EKS, Górnik Zabrze i Pogoń Szczecin.

A więc na placu boju pozostały tylko pierwszoligowcy: Wisła, Arka, Widzew, Motor, Lech, EKS, Górnik Zabrze i Pogoń Szczecin. A więc na placu boju pozostały tylko pierwszoligowcy: Wisła, Arka, Widzew, Motor, Lech, EKS, Górnik Zabrze i Pogoń Szczecin.

A oto komplet wyników: Pogoń Szczecin — Zagłębie Wałbrzych 3:2 (0:1), Lech — Zagłębie Sosnowiec 3:0 (1:0), Legia — Arka 1:2 (0:1), Gwardia, Szczytno — EKS 0:2 (0:0), Avia — Motor 1:1 (w karnych 5:0), Wisła — Śląsk 1:0 (1:0), w rozegranym we wtorek meczu: Gwardia Warszawa — Górnik Zabrze 1:2 (1:1).

Dwa zwycięstwa „Hutnik”

Wczoraj w hali na Suchych Stawach w meczach o mistrzostwo II ligi koszykarki Hutnik zwyciężył AZS Kraków umacniając się na I miejscu w tabeli, a koszykarki pokonał Stal Stalową Wolę i zwrócił się punktami z liderem.

Hutnik — AZS 41:46 (39:18). Najwięcej punktów zdobyły: dla Hutnika: Krzemieńska i Kukuła (17), dla gości — Morawska 12. Hutnik przegonił swego rywala, prezentując dobrą formę. Trener

Narciarze w rozjazdach

Twając przygotowania kadry kombinatorów norweskich i skoczków przed narciarskimi Mistrzostwami Świata, jakie odbędą się w lutym 1982 r. w Oslo. Ostatnio na zgrupowaniu w Wiśle oprócz St. Kawuloka, J. Legierskiego, J. Pawlusiaka, T. Bafli i K. Frączystego, przebywała także grupa obiecujących juniörów z J. Sturcem i J. Pluskotą.

Nad całokształtem przygotowa- nad czekał trener kadry H. Marek.

W tym czasie bardzo intensy- wycznie pracowali w Wiśle skoczkowie z P. Fijasem, odda- jąc po ok. 60—70 skoków.

W kilku wierszach

Po 3 imprezach zaliczonych do klasyfikacji „Grand Prix Norwich Union” w tenisie stolowym prowadzi Polak — Grubba przed Molnarem (Węgry) obaj po 1200 pkt i Zhenua (ChRL) 1000, Kucharski — 5 (950 pkt).

W Moskwie na MS w gimnastyce, po ćwiczeniach obowiązkowych prowadzi ZSSR — 194,40 pkt przed ChRL — 192,60 i NRD — 190,25. Indywidualnie na czele 15-letnia Ijenko (ZSSR) 39,05 przed Dawidowa (ZSSR) 39,00 i Gnatuck (NRD) 38,95 Comaneci nie startuje.

Drużyną męską ZSSR zdobyła w gimnastycznych mistrzostwach świata złoty medal, Japonia srebrny a ChRL — brązowy.

Przewodniczący Rady Państwa H. Jablonski przyjął 25 bm. w Belwedercie 24 zasłużonych działaczy „Ludowych Zespołów Sportowych”, organizację, która obchodzi swoje 35-lecie.

W związku z organizacją międzynarodowych zawodników w/w sekcji o skontaktowanie się z sekretariatem Klubu we wtorku i niakti w godz. 18—20 lub z Otr. Zw. Zapamięcym, ul. Warszawska 11/19 tel. 22-29-23.

Przeciwnicy socjalizmu i konstytucyjnego porządku prawnego w naszym kraju wyraźnie ostatnio przeszli do przygotowań politycznych, koncepcyjnych i organizacyjnych prowadzących do przejmowania elementów władzy pod hasłem tzw. samorządności. Opracowali różne modele kontrwładzy. Spekulują oni, że pogarszająca się, głównie w rezultacie już prawie 16-miesięcznej destabilizacji społeczno-ekonomicznej i podtrzymywania fali konfliktów, sytuacja gospodarcza i zaopatrzeniowa może sprzyjać dezorientowaniu społeczeństwa i działać na ich korzyść. Liczą też na zalamanie władzy lub na całkowitej jej sparaliżowanie, do czego chcą się przyczynić.

Mają gotowe recepty i scenariusze działania w nowej sytuacji. Potwierdzą to zwolanie na 22 listopada br. do mieszkarnia Jęka Kuronia w Warszawie nielegalnego zgromadzenia, które miało powołać opozycyjną organizację, pretendującą do roli partii politycznej dążącej do zmiany ustroju w Polsce. To nielegalne zgromadzenie, w którym uczestniczyli osoby z różnych części kraju, w tym także działacze regionalni „Solidarności” — Zbigniew Bujak, Janusz Onyszkiewicz, Marek Chłobowicz, Zbigniew Iwanów, Jan Lityński, Jerzy Fichowski, Bogusław Śliwa, Krzysztof Woliński, Lohar Helmut Herbszt, ale przede wszystkim kadrowy aktywni formalnie „rozwiązanej” KOR, zostało zgodnie z przepisami rozwiązane przez organa porządku publicznego.

Uczestnicy zgromadzenia zamierzali zaizolować działających w partii posiadających etykiety „Klubów Rzeczypospolitej Samorządnej” — Wolność — Sprawiedliwość — Niepodległość”. Prawdziwe zamysły organizatorów i inspiatorów tego antyustrojowego ruchu potwierdza „deklaracja założycielska” owych „klubów”.

NOWY ETAP KONFRONTACJI

Zaraz na początek autorzy dokonują krytycznej oceny, ich zdaniem, nieskuteczności działania „Solidarności” w konfrontacji z rządem i konstytucyjno-prawnymi strukturami państwa, w walce o inną Rzeczpospolitą. Czytelnik wybaczy dość liczne, może zbyt długie cytaty z „deklaracji założycielskiej” planowanej partii pana Kuronia i s-ki, ale ilustrują one przecież ich cele.

W rozdziale „I. Polska — Jesień 81”, w podrozdziale — „ruch społeczny a władza” ideologzy KOR stwierdzają wprost, że nie spełniły się ich nadzieje na utworzenie „systemu kontroli nad rządem i PZPR”. „Zbudzeniem okazała się również wiara, że ruch społeczny protestu doprowadzi szybko do powstania demokratycznego i niezawłanego państwa”. Autorzy deklaracji stwierdzają z wyjątkiem, że „oczekiwano, że negocjacje między KKP a rządem przyniosą zasadnicze rozstrzygnięcia”, a w rezultacie wywołały „bierność członków „Solidarności”, zaś „utrata jedności celów i metod działania rozpa- dził niebezpieczeństwo rozpadu społecznej jedności”.

Za tą frazeologią o rzekomych zainteresowaniu „jednością” społeczną kryje się jednak oczywista koncepcja liderów KOR, że podstawa takiej „jedności” może być tylko konfrontacja z władza-

mi i antysojalistyczne upolitycznienie „Solidarności”. W przeciwnym wypadku owa „jedność” będzie w wyrachowaniu rozbijana, a przynajmniej podważana, aż do momentu totalnego podporządkowania antysojalistycznej opozycji — wszystkich „ruchów samorządnych”.

Nowy etap w koncepcjach ośrodków głoszących zmianę systemu konstytucyjnego, podkreśla ich analiza sytuacji w Polsce, którą można sprowadzić do próby przeciwstawienia lata 80 r. (siętnego protestu ludzi pracy) — jesieni 81 r. Dziś — zdaniem autorów deklaracji — „przyszły czas, kiedy trzeba stworzyć nowe podstawy dla społecznej energii”. „Dlatego — stwierdza deklaracja założycielska „klubów” — uważamy, że tworzenie formacji ideowo-politycznych jest dziełem koniecznym. Stanowią one załkzy przyszłych partii politycznych w demokratycznym państwie”.

Z otwartą przyłbicą przeciwko konstytucyjnemu porządkowi

Przedruk z „Trybuny Ludu”

sprawdzić „Solidarność” ideologzy KOR-u? Jako „program niebezpieczny” autorzy deklaracji kwalifikują drugą tendencję: „konwulsię stworzenia porozumienia prowadzącego do utworzenia rządu koalicyjnego, co „grozi rozbiciem i ubezwłasnowolnieniem związku”. A więc nawet tak daleko idąca koncepcja nie znajduje uznania ideologów „klubów”, co także może być komentarzem do ich zamysłów.”

Krytykę, ale z pozycji racjonalnej konkurencyjnej, hegemostwo politycznej, poddano „próbie organizowania się pod hasłem walki o niepodległość”. Programu nie można jednak stworzyć samym tylko wspólnym dla wszystkich hasłem. W efekcie powstają organizacje bez programu, co tworzy niepotrzebne złudzenia i pozory aktywności” można sądzić, że jest to wyraźna próba zyskwalności konkurentów spod znaku KPN, którzy od czasu do czasu licytują się z estab- lishmentem KOR-owskim w rezydentowni różnych hasel.

Najbardziej srogie i nie bez pewnych kompleksów rozprawiają się autorzy deklaracji z „czwartą tendencją”, którą widzą uznając za główną przeszkodę w „organizowaniu się pod hasłem walki o niepodległość” i tworzeniem „załkzy przyszłych partii”. Znamienne jest jednak negatywne, nietolerancyjne, bynajmniej nie „pluralistyczne” stanowisko ideologów nowego, antysojalistycznego ugrupowania wobec odmiennych poglądów rejestrowanych przez nich w społeczeństwie, a zwłaszcza w „Solidarności”. I tu posłużmy się cytata-

PRZECIWO NARODOWEMU POROZUMIENIU

W rozdziale II „Różne propozycje ideowo-polityczne” organizatorów „klubów” groźmi związkowcy nurt w „Solidarności” i realistycznych, patriotycznych działaczy tego związku za uświadomienie sobie konieczności myślenia kategoriami interesów państwa i narodu. Wymieniając tendencje, które KOR-owscy liderzy zwalczają, deklaracja „klubów” stwierdza bez owijania w bawełnę:

„Jedną z nich wskazuje na konieczność szybkiego rozwiązania przez władzę centralną i rządu kontynuację złudzenia o rządzie komunistycznym kontrolowanym przez związek zawodowy. Podkreśla więc apolityczny charakter „Solidarności”. Stanowisko to było szczególnie popularne po objęciu funkcji premiera przez gen. Jaruzelskiego.

Zauważmy: koronnym zarzutem staje się uznanie konieczności „wzmocnienia władzy centralnej”, rządu i państwa. Zarzut taki stawia się obywatelom kraju świadomym wniosków, jakie wynikają z upadku polskiej dyktatury — w XVIII wieku, z braku własnej państwowości przez 123 lata i w okresie okupacji niemieckiej 1939—45. A także zarzut o chęci przestępstwa „apolityczności „Solidarności” zgodnej zresztą ze statuten „o związku. Na jakie polityczne manowce chcą

kontrwładzą anektując, w celu uziopowania siebie jakiegoś monopolu na tradycję niepodległościowe i narodowe, różne osobistości z naszej historii XIX i XX wieku. Oczywiście Piłsudskiego i Abramowskiego, ale i przeciwników sanacji — Witosa i ruch ludowy.”

Zwraca uwagę — i oburza — eksponowanie jako należących do „rodowodu” znamiennego waku z najnowszej historii Polski. Chodzi o watek wojny bratobójczej. Deklaracja podkreśla wierność tradycjom „walki z każdą formą totalitaryzmu”, w tym „oporu przeciwko władzy komunistycznej po II wojnie światowej”. Młodszym czytelnikom winien jestem przypomnieć, co w przełożeniu na język faktów historycznych oznacza nawiązanie do tradycji „oporu przeciwko władzy komunistycznej po II wojnie światowej”, więc do — wojny bratobójczej, w której po obu stronach barykad zginęło ponad 30 tys. Polaków. Tych z PPR i KBW, i tych z ugrupowań leśnych i podziemnych organizacji „obozu londyńskiego”, WRN i innych.

Był to jedyny w naszej historii dramat wojny bratobójczej, z której wczorajsi konwulsi, dziś pracujący zgodnie dla Polski, wyciągnęli wnioski, aby nigdy już taki dramat się nie powtórzył. Musi zastanowić dlaczego w walce, jak nazywają swe działania autorzy deklaracji, o „Rzeczpospolitą samorządną”, tak usilnie podkreślają „rodowód” z okresu powojennej, bratobójczej konfrontacji z Polską Ludową i jej konstytucyjnym ustrojem?

WBREW INTERESOM PAŃSTWA

Oprócz ideowego i organizacyjnego programu inspiratorów nowej opozycyjnej partii nakreślili także swój stosunek do sąsiadów Polski, zwłaszcza do ZSSR. Zapewniają, że „chcą żyć w pokoju ze swoimi sąsiadami” i wymieniamy kolejno: z Białorusinami, Czechami i Słowakami, Litwinami, Niemcami, Ukraińcami. Brak jednak w tym ujęciu nosisielami „obcych” narodowo i religijnie pierwiastków. Narusza to podstawowe wartości, z jakich wyrasta „Solidarność”.

Adresatów tej reprimendy nie trudno zidentyfikować we władzach „Solidarności”, jak w jej nurcie robotniczym i autentycznie związkowym, wśród przedstawicieli hierarchii kościelnej myślicy czy w Polsce w kategoriach porozumienia narodowego, współpracy i partnerstwa z rządem na gruncie uznania nadrzędności konstytucyjnego porządku prawnego.

Co daje autorom deklaracji założycielskiej nowej partii o orientacji antyustrojowej prawdy i wartościach? Jak widać z deklaracji, ich programy celów antykonstytucyjnych? Próbują to uzasadnić określając swój „rodowód” skromnie przynajmniej „powstającą system (a więc już nawet „powstającą” — przyp. red.), nie ma odpowiednika w żadnym dotychczas istniejącym”. Inspiratory tworzenia „samorządnej”

Wbrew temu, co głosili rzeczywici organizatorów tzw. „klubów” po udarmieniu inauguracyjnej nielegalnej partii politycznej, ich zgromadzenie w mieszkaniu pana J. Kuronia nie było jakimś spotkaniem towarzyskim, jakich przyjąłowska herbatka. Był to konstytucyjny polityczny przygotowania platformy wzmoczonego działania antyustrojowego. Celem nowej organizacji pozostającej ognia „w mieszkach pracy i zamieszkania” ma być bowiem „realizacja w praktyce” idei zaprezentowanych w deklaracji, którą szeroko wyżej cytowaliśmy.

Ma być także powołany

Ma być także powołany

Ma być także powołany

Ma być także powołany

Ma być także powołany

Pragniemy, korzystając z współpracy znanego problemu, poznańskiego adwokata TEOFIŁA MOTYLIŃSKIEGO, dać odpowiedź na pytanie o prawne aspekty przyznania Polsce kwoty 1,3 mld marek zachodnich, przeznaczonych przez rząd RFN jako odszkodowania b. więźniom obozów koncentracyjnych. Pisałem na ten temat w „Gazecie Krakowskiej” m. in. 11 lutego br., rozmawiając potem na ten temat z wysoko postawionymi osobistościami w Warszawie. Niestety w dalszym ciągu brak odpowiedzi na postawione w tytule pytanie.

Publikując materiały otrzymane od p. T. Motylińskiego, mamy nadzieję naświetlić sprawę w sposób pogłębiony, jak również dostarczyć podstawową dokumentację na ten temat, prawny orędz do ręki tym wszystkim, którzy są problemem odszkodowań zainteresowani. Ze względu na rangę sformułowanych tu zagadnień w języku prawniczym, wyjątkowo rezygnujemy z szerszej adaptacji tekstu, ingerując w niego tylko w wyjątkowych wypadkach.

KONRAD STRZELEWICZ

W numerze 4 tygodnika „Za Wolność i Lud” pojawiła się odpowiedź ministra d.s. kombatanów na interpelację posła St. Rostworowskiego, któremu — jako specjalista i praktyk w sprawie polsko-niemieckiej umowy rentowej z 9. X. 1975 dostarczył dokumentację materiału. Odpowiedź ministra jest nieprawdziwa — jeżeli chodzi o stwierdzenie, że Polacy mają otwartą drogę „cywilno-prawną” dochodzenia swych roszczeń o renty od RFN za pracę na jej terenie wykonywaną. Ponieważ sprawa ta obecnie nawet ma być poruszona (na te odszkodowania za eksperymenty pseudomedyczne w obozach koncentracyjnych) ponownie w Sejmie — wydaje mi się konieczne — rozproszyć złudzenia i wskazać na to, że Polska podpisała umowę, która wyklucza

o! Ubezpieczeń Społecznych. Według podania polskiej strony ilość tych osób wynosi również 4,7 mln przy nieznanym czasie karek zatrudnienia.

4. Polacy do 1945 roku w wielkim zakresie pracowali w Niemczech i twórczo swoje składki do niemieckiego ubezpieczenia rentowego. Liczba tych osób podana została przez stronę polską na 2,9 milionów osób — przy średnim trzyletnim okresie zatrudnienia.

Stronie polskiej należy założyć:

1. Niemców, którzy dzisiaj żyją w Republice Federalnej Niemiec — zamieszkując w Polsce jeszcze po 1945 roku byli tu zatrudnieni, opłacali składki do polskiego ubezpieczenia społecznego. Od 1950 do 1975 z Polski przesiedliło się do Republiki Federalnej Niemiec 460.000 osób. Dodatkowo na podstawie osobnego porozumienia z 9. X. 1975 przewiduje się przesiedlenie z PRL dalszych 125.000 osób.
2. Polaków i bezpaństwowców, którzy do roku 1945 byli zatrudnieni w Polsce — a od 1945 przebywają w Republice Federalnej Niemiec.

Motywy strony polskiej

A oto motywy podane parlamentowi RFN (Druk Nr 7/473) na temat traktatu. „Dalej rząd związku podniósł, że przy ekspozycji tego świadectwa (Leistungsexport) tj. przy podjęciu indywidualnych wypłat rentowych od drugiego wyństwa Układu (Vertagsstaat) nie można by zagwarantować — (zresztą wskutek polskich przepisów dewizowych i zaliczeniowych), że niemieckie renty przypadłyby na dobro uprawnionych w Polsce w takim stopniu — jak odpowiadałby nakładowi ze strony niemieckiej instytucji ubezpieczeniowej”.

Poznański adwokat TEOFIŁ MOTYLIŃSKI wyjaśnia sprawę polsko-niemieckiej umowy rentowej z 9.X.1975 r. oraz Porozumienia

Gdzie się podział miliard marek?

dochodzenie takich roszczeń. Wynika to z tekstu umowy z 9. X. 1975 oraz Porozumienia obu rządów także z 9. X. 1975 podpisanym w Warszawie o przekazaniu w 3 ratach owego 1,3 miliarda marek ryczałtowo.

Sądze — że pilnie jest opublikowanie tych danych — które posiadani i danych także poufnych podanych w toku negocjacji — a których nie ujawnia ani Ministerstwo ds. kombatanów, ani Ministerstwo Pracy, Piac i Spraw Socjalnych. Jestem przekonany, że „Gazeta Krakowska” tę swoją dokumentację, dotąd w Polsce nie ujawnioną w całości, tylko aluzyjnie, z odejściem od prawdy poruszona, opublikuje na swoich łamach.

Polacy się wówczas kres manipulacji i wyjaśnij na co poszły zarówno kwota 105 mln marek za eksperymenty medyczne jak i kwota 1,3 mld. marek z Porozumienia z 9. X. 1975.

Najpierw trzeba wyjaśnić kwestię, w jaki sposób rząd PRL i RFN doszli do sumy 1 miliard 300 milionów marek ryczałtu dla PRL... a potem trzeba się zająć sprawą nieprawdziwego twierdzenia ministra do spraw kombatanów. Położył się kres ludzkiej niemiłości i wzięniu niemiłości do niemiłości w fabrykach i u bohaterów (obojetnie, czy ci pracodawcy pialili do niemieckich ubezpieczenia składki za Polaków u nich zatrudnionych). A było nas Polaków — nie licząc jeńców w obozach jeńców i koncentracyjnych — 2.900.000 na przysmuszonych robotach — co ujawnia poufny raport posłany przez mnie, Druk Sejmowy Bundestagu z negocjacji — Nr 7/4731 — w którym toczyła się debata nad umową rentową z 9. X. 1975 — przed ratyfikacją tej umowy i akceptacją przez Bundestag — Radę Związkową RFN.

Jak negocjowano Porozumienie!

Urzędowy organ niemieckiej instytucji łącznikowej Landestsicherungsanstalt Berlin (służą do kontaktów w wykładzie) wzmiankowanej w wykładzie Biurem Rent Zagranicznych ZUS (Warszawa) w numerze 6 z czerwca 1977 podaje: Rozliczenie między PRL a RFN dotyczy składki ubezpieczeniowej opłacanej przez Niemców do polskiego ubezpieczenia społecznego — a Polaków do niemieckiego ubezpieczenia w Rzeszy i na obszarach przyłączonych do Rzeszy. Ponieważ nie da się wyliczyć, ile wpłacali Niemcy i ich pracodawcy w Polsce do polskiego ubezpieczenia i odwrotnie, ile za Polaków pracujących na terenie Rzeszy Niemieckiej i obszarach do niej przyłączonych wpłacili do niemieckich kas ubezpieczeniowych — przyjęto na korzyść Polaków kwotę 1,3 mld marek zachodnich. Rząd PRL nie mógł się — aby rozliczenie tej sumy i wypłata miała nastąpić np. w stosunku do rent francuskich, czy z USA — gdy nastąpił zbieg inkasowania obu rent zagranicznych i polskiej i przelew za okres wsteczny. W zamian za to — wprowadził do normalnej renty inwalidzkiej, czy emerytury w PRL dodatkowe kombatanckie i — z tytułu obozów koncentracyjnych i dla byłych więźniów zbrodni hitlerowskich. Resztę rokrocznie wstawia rząd do budżetu państwowego pod ministerstwo ds. kombatanów. Rozliczenia zaś. Nie jest w stanie nikt dokonać. Wzajemna umowa rentowa z 9. X. 1975 jest na stałe obowiązująca. Mieliśmy już z Niemcami taką umowę — 11. VI. 1931, podobnie z Francją.

Porozumienie z 9.X.1975 wygasło w dniu 1.V.1978 po przekazaniu przez RFN do PRL kwoty 1,3 mld marek zachodnich. Natomiast umowa rentowa PRL-RFN z 9.X.1975 (Dz. Un. Nr 16 poz. 101 z 5 maja 1976) obowiązuje. Reguluje ona przede wszystkim zaliczenie okresów zatrudnienia — dla Niemców i bezpaństwowców zamieszkałych w RFN — odbytych w Polsce. Reguluje też sprawę Polaków — zamieszkałych w Polsce — zabiegających o renty czy emerytury, zaliczanie im okresów zatrudnienia w RFN, czy w dawnej Rzeszy Niemieckiej u niemieckich pracodawców. Umowa ta zbudowana jest na zasadzie zamieszkania i wcielenia Eingliederungsprinzip. Od ratyfikacji tej umowy, od 1.V.1978 — obywateli polski, czy innej narodowości zamieszkały w Polsce może dochodzić swej renty czy emerytury tylko od polskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zaś obywatel niemiecki, czy Polak za-

stępujące twierdzenie: „Suma ta nie pozostaje w żadnym związku z indywidualnymi roszczeniami odszkodowawczymi obywateli polskich s tytułów cywilno-prawnych. Nie przekreśla więc ona, ani nie zamyka prawa obywateli polskich do dochodzenia indywidualnych roszczeń, jak również nie przekreśla prawa obywateli polskich do dochodzenia swych roszczeń z tytułu uprawnień do rent nabytych na terytorium dzisiejszej RFN w przeszłości”. Ta informacja jest nieprawdziwa. Umowa między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym podpisana w Warszawie dnia 9 października 1975 r. (Dz.U. Nr 16 poz. 101 z 5.V.1976) wyklucza dochodzenie wyżej opisanych roszczeń od Republik Federalnej Niemiec. Okresy zatrudnienia na terenie dzisiejszej Republiki Federalnej Niemiec i ich zaliczenie dla obliczenia renty czy emerytury oraz wypłata tej renty czy emerytury następuje przez Instytucję Ubezpieczeniową państwa, na którego obszarze obywatel zamieszkuje. Ta zasada zwana: zasada wcielenia = Eingliederungsprinzip — została przez PRL i RFN przyjęta jako podstawa uregulowania wszelkich roszczeń indywidualnych zarówno obywateli polskich jak i obywateli niemieckich oraz bezpaństwianych cudzoziemców zamieszkałych na terenie Republiki Federalnej Niemiec i w Berlinie Zachodnim. Zatem obywatel polski może dochodzić indywidualnej renty, czy emerytury jako zamieszkały w Polsce tylko od polskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. O okresach zatrudnienia na terenie danego państwa informują się wzajemnie — zgodnie z art. 4 umowy z 9.X.1975) — instytucje ubezpieczeniowe — łącznikowe. Są nimi: w Republice Federalnej Niemiec: dla ubezpieczenia robotniczego — Landesversicherungsanstalt Berlin, dla ubezpieczenia pracowników umysłowych — Bundesversicherungsanstalt für Angestellte, dla ubezpieczenia górniczego — Bundesknappschaft — Bochum. W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej tylko jedna Instytucja łącznikowa: Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

Przechodząc do kwestii, ile tych pieniędzy z tytułu umowy z 9. X. 1975 dostały poszczególne osoby, musimy pamiętać, że to nie cała kwota, która została przekazana Polsce, ale tylko część. Resztę trzymała w kieszeni Niemiec, która miała zapewnić, że każda osoba, która miała prawo do renty, otrzyma ją w całości. Jednak w rzeczywistości wiele osób nie otrzymało swoich pieniędzy. Dlaczego? To jest właśnie temat, który chciałbym poruszyć. Być może część z tych pieniędzy została użyta do innych celów, może część została zatrzymana przez państwo. To są pytania, na które odpowiedź należy szukać w dokumentacji, którą mam nadzieję opublikować w przyszłości. To jest sprawa, która wymaga ścisłego nadzoru i przejrzystości. Nie chcę, aby pieniądze te zostały „złoty deszcz”, który spadł na Polaków, bez żadnego celu i sensu. To jest sprawa, która powinna być przedmiotem ścisłego nadzoru i przejrzystości. Nie chcę, aby pieniądze te zostały „złoty deszcz”, który spadł na Polaków, bez żadnego celu i sensu. To jest sprawa, która wymaga ścisłego nadzoru i przejrzystości.

Dla wasz jennego za spokojenia wszelkich roszczeń w dziedzinie zaopatrzenia emerytalnego i wypadkowego oraz uwzględniania kosztów świadczeń z tytułu tych zaopatrzeń, które zrealizowane były przez instytucje ubezpieczeniowe Republiki Federalnej Niemiec i

osób Ubezpieczeń Społecznych. Według podania polskiej strony ilość tych osób wynosi również 4,7 mln przy nieznanym czasie karek zatrudnienia.

4. Polacy do 1945 roku w wielkim zakresie pracowali w Niemczech i twórczo swoje składki do niemieckiego ubezpieczenia rentowego. Liczba tych osób podana została przez stronę polską na 2,9 milionów osób — przy średnim trzyletnim okresie zatrudnienia.

Stronie polskiej należy założyć:

1. Niemców, którzy dzisiaj żyją w Republice Federalnej Niemiec — zamieszkując w Polsce jeszcze po 1945 roku byli tu zatrudnieni, opłacali składki do polskiego ubezpieczenia społecznego. Od 1950 do 1975 z Polski przesiedliło się do Republiki Federalnej Niemiec 460.000 osób. Dodatkowo na podstawie osobnego porozumienia z 9. X. 1975 przewiduje się przesiedlenie z PRL dalszych 125.000 osób.
2. Polaków i bezpaństwowców, którzy do roku 1945 byli zatrudnieni w Polsce — a od 1945 przebywają w Republice Federalnej Niemiec.

Motywy strony polskiej

A oto motywy podane parlamentowi RFN (Druk Nr 7/473) na temat traktatu. „Dalej rząd związku podniósł, że przy ekspozycji tego świadectwa (Leistungsexport) tj. przy podjęciu indywidualnych wypłat rentowych od drugiego wyństwa Układu (Vertagsstaat) nie można by zagwarantować — (zresztą wskutek polskich przepisów dewizowych i zaliczeniowych), że niemieckie renty przypadłyby na dobro uprawnionych w Polsce w takim stopniu — jak odpowiadałby nakładowi ze strony niemieckiej instytucji ubezpieczeniowej”.

Polska delegacja w toku traktacji podkreśliła — że odmienne potraktowanie Niemców i Polaków — którzy według prawa polskiego wszyscy są obywatelami polskimi — jest nie do przyjęcia. W ten sposób ryczałtowa spłata (Pauschale) jest wynikiem sąlida wzajemnych roszczeń, które nikt nie jest w stanie teraz dokładnie zanalizować. Uzgodniono kwotę 1,3 mld marek zachodnich.

Zatem „Gdzie się podział miliard marek?” — jak słusznie zapytuje „Gazeta Krakowska”.

Nie chcę kwestionować — dlaczego w traktatach odnoszących porozumienia prowadzonych już w Helsinkach od 3. VII. 75 do 1. VIII. 75 między innymi przez wiceministra finansów Krzaka — rząd PRL nie zgodził się na indywidualny przelew rent od RFN. Ma rząd ku temu poważny argument — mianowicie: zaliczył obywatelom polskim w PRL przez okres 30 lat, od 1945 do 1975, okresy zatrudnienia, za które Niemcom były płacone składki do niemieckiego ubezpieczenia — przez to uzyskiwali wymagane okresy 30 lat pracy względnie 25 (kobiety) i emerytury czy też renty. Dla pokrycia tych przez 30 lat wypłacanych sum rent czy emerytur wykorzystał rząd PRL ową kwotę 1,3 mld marek zachodnich — tak jak to czyni np. w stosunku do rent francuskich, czy z USA — gdy nastąpił zbieg inkasowania obu rent zagranicznych i polskiej i przelew za okres wsteczny. W zamian za to — wprowadził do normalnej renty inwalidzkiej, czy emerytury w PRL dodatkowe kombatanckie i — z tytułu obozów koncentracyjnych i dla byłych więźniów zbrodni hitlerowskich. Resztę rokrocznie wstawia rząd do budżetu państwowego pod ministerstwo ds. kombatanów. Rozliczenia zaś. Nie jest w stanie nikt dokonać. Wzajemna umowa rentowa z 9. X. 1975 jest na stałe obowiązująca. Mieliśmy już z Niemcami taką umowę — 11. VI. 1931, podobnie z Francją.

Porozumienie z 9.X.1975 wygasło w dniu 1.V.1978 po przekazaniu przez RFN do PRL kwoty 1,3 mld marek zachodnich. Natomiast umowa rentowa PRL-RFN z 9.X.1975 (Dz. Un. Nr 16 poz. 101 z 5 maja 1976) obowiązuje. Reguluje ona przede wszystkim zaliczenie okresów zatrudnienia — dla Niemców i bezpaństwowców zamieszkałych w RFN — odbytych w Polsce. Reguluje też sprawę Polaków — zamieszkałych w Polsce — zabiegających o renty czy emerytury, zaliczanie im okresów zatrudnienia w RFN, czy w dawnej Rzeszy Niemieckiej u niemieckich pracodawców. Umowa ta zbudowana jest na zasadzie zamieszkania i wcielenia Eingliederungsprinzip. Od ratyfikacji tej umowy, od 1.V.1978 — obywateli polski, czy innej narodowości zamieszkały w Polsce może dochodzić swej renty czy emerytury tylko od polskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zaś obywatel niemiecki, czy Polak za-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

W ramach tych aksjomatów istnieje ogromne pole do rozwoju ludowladztwa.

Najważniejszą dziś sprawą to uruchomienie działań, narozdzielanie się społecznej nadziei i to, żebyśmy tego porozumienia chcieli jako społeczeństwo. Taką presją już się rodzi. Równocześnie powstaje grupa inicjatywna frontu, są tam znakomite nazwiska.

Mówię, że taka presja społeczna na porozumienie się rodzi, bo wreszcie, po tylu latach walk o to, prowadzimy już badania nastrojów społecznych i korzystamy z nich w praktyce, choć sprawa ta wymaga jeszcze doskonałości. Dziś społeczeństwo zaczyna coraz silniej demonstrować spadek zaufania do wszelkich organizacji. Do tych nieufnych idea porozumienia też jest adresowana.

I jeszcze dodam, że idea frontu porozumienia jest ze strony Wojciecha Jaruzelskiego oferta bezwzględnie uczyniwa. Gdyby tak nie było — los idej toczyłby się o wiele bardziej zawiły drogami.

Do tematu porozumienia wrócił H. Kubiak jeszcze kilkakrotnie, ważna wydaje mi się jego odpowiedź na pytanie o to, kto ma oznaczać zakres tych 4 wymieniowanych aksjomatów. Bo jeśli monopol przyzna sobie wyłącznie partia — to sybule niewiele będzie się różniła od przedsierniowej.

Odpowiedź: cały dyktament polega na takim oprogramowaniu tych aksjomatów, by dowolna interpretacja była nie-

Porozumienie nie może być chytrym hasłem

Możliwa. Ale porozumienie to może być też chytrym hasłem w rękach jednych Polaków przeciw drugim...
 MARIAN SZULC

O USTAWIE O SZKOLACH WZYSZCH
 Mówił H. Kubiak wyjaśniając sprawę punktów spornych pomiędzy projektem społecznym a zastrzeżeniami rządu i tłumacząc je koniecznością sprężenia w pełni samorządnej szkoły wyższej z interesem państwa jako wspólnoty ogółu obywateli. Podał wiele przykładów rozbieżności, jednym z najbardziej przekonujących okazała się dla zebranych sprawa limitów przyjęcia na studia. Jest w naszej tradycji bowiem, że przyjęcie kogós na studia staje się zarazem rodzajem państwowej gwarancji zatrudnienia następnie tego kogós w wybranych przez niego zawodzie. Pełna dowolność w limitach przyjęcia musi spowodować wycofanie się państwa z tego zobowiązania. Czy jednak wolno tak uczynić państwu socjalistycznemu? Jeśli nie — to musi ono zachować jakiś wpływ na liczebność przyjęcia na studia według kierunków. Znow zaś wracamy do punktu wyjścia — spornego punktu projektu społecznego.

O SITUACJI W WSI W RADOMIU
 Zarówno w wyborze rektora, jak i w decyzji Senatu o

Terpretacji — dodaje Piotr Romaniewski.
 Członek KC Stanisław Knap komentuje te wypowiedzi twierdząc, że 95 proc. ministrów to nowi ludzie. Zamiast zwrócić ich zwołanie lepiej pozwoli im przynieść się do błędów i pilnować aby na przyszłość raz ich nie popełniali. W Burze Politycznym i Komitecie Centralnym nie ma jednolitości zdań i bardzo jest z tego zadawalony tow. Knap. Głosy są różne, lecz jeśli wypracuje się uchwałę to trzeba ją realizować konsekwentnie, bez względu na różnice zdań.
 Sporo miejsca zajmuje kwestia działalności wewnętrznej partii, pomocy dla małych organizacji partyjnych, aktywności nie tylko funkcyjnego aktywu ale także członków komisji, delegatów na konferencje dzielnicową i krakowską oraz na zjazd.
 Obok tych problemów w uchwale jako na koniec przytoczył także wyrażenie uznania dla gen. Jaruzelskiego i grup operacyjno-internacyjnych, zdecydowany sprzeciw przeciwko próbom wyprowadzenia partii z nielokalnych zakładów pracy.
 Stwierdzono też, że ustawa o cenzurze nie może i nie jest w pełni wykorzystywana, potrzeba więc pilnego uchwalenia ustawy o prawie prasowym.
 JERZY SADECKI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

rzami POP wskazują słabość partii: obniżenie dyscypliny wewnątrzpartyjnej, spadek aktywności, przypadki błędnego oczekiwanie na ogórne dyrektywy. Tymczasem w walce politycznej szanse mogą mieć jednolite, skonsolidowane organizacje. Zeby powstrzymać kryzys trzeba przede wszystkim zapobiegać anarchizacji życia w państwie oraz „otworzyć” partię, odnaleźć bliższy kontakt z milicją większości społeczeństwa.

Dłatego głównym zadaniem podgródniej organizacji musi być dążenie do jedności partii, konsekwentne popieranie na najbliższym szczeblu Frontu Porozumienia Narodowego, nawiązanie przerwanej więzi z młodzieżą, praca w tym środowisku. Propagując idee porozumienia jednocześnie sprzeciwiać się i nie dopuszczać do podejmowania prób obalenia ustroju.

„Jak to się dzieje — pyta Andrzej Latosiński — że obie strony deklarują dobrą wolę i nie z tego nie wychodzi? Konynuując tę myśl formułuje on tezę o konieczności mechanizmów korygujących błędy. Odnowa ma wtedy szansę jeśli nastąpi uspołecznienie: 1. państwa, 2. planowania gospodarczego, 3. społecznych środków produkcji. Tow. Latosiński zgłasza też propozycję — przyjęcia później w uchwały — zainicjowania dyskusji nad kształtem socjalizmu w naszym kraju. Kraków — i dzielnica Podgórze — winny zainicjować taką dyskusję i przygotować ogólnopolską konferencję ideologiczną. Trzeba jasno sobie powiedzieć za jakim socjalizmem się opowiada, będzie to sprzyjało jednolitości partii.

Z pojęciem „jedności polskiej” Janusz Zieliński polemizuje.

Jedność w działaniu nie może wykluczać różnicy zdań — Partia musi tworzyć klimat dla idei porozumienia — mimo przeszkód

Godzi się na rozumienie jej jako jedności działania w obronie socjalizmu. Musi istnieć natomiast różnica zdań. Przeciwnie wykształcenie się różnych poglądów, skrzydeł w partii, uważa za sukces partyjny, element pozytywny. Nie można się oczywiście nadmiernie zachwycać tą różnicą.

Z mocną krytyką występuje członek KD przeciwko nieprzemysłowemu nieudolnym lub wręcz zakrywającym na celowe działanie — decyzjom władz centralnych.

— Nie możemy skończyć z krytyką i spokojnie zająć się tworzeniem nowego, bo są jeszcze nieodpowiedzialni ludzie, którzy tylko szkodać swoim decyzjami. Co który dyktant wystąpi w telewizji to zaraz popsuje to, co my na dole poprawiliśmy. I jak tu pracować? — to głos Jerzego Frasia. Tow. Grabacki proponuje radykalne pościęgnięcia: trzeba wymienić etatowe kadry w partii i rządzie, w urzędach centralnych. „Skończę się kumoterstwa i draństwa”.

Na poparcie tych tez kilku mówców podaje przykłady ilustrujące, że centralna administracja popienia karygodne błędy, co nie sprzyja wzrostowi zaufania do władzy i partii, a wprost przeciwnie. Wymieniano m. in. kulawie konsultacje i rozstrzygnięcie kwestii podwyżki benzyiny,

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Oceniamy piłkarską reprezentację Polski

Nie lubią remisów

Pojedynkiem z Hiszpanią w ub. środę w Łodzi zakończył polscy piłkarze tegoroczny sezon międzynarodowy. Nasza pierwsza reprezentacja rozegrała 9 oficjalnych pojedynków, z czego 3 w ramach mistrzostw do piłkarskich mistrzostw świata 1982.

A oto wykaz występów naszej drużyny i strzelcy bramek:

● 25 III, Bukareszt: Rumunia — Polska 2:0 (2:0) ● 2 V, Chorzów, el. MŚ: Polska — NRD 1:0 (0:0) Buncel ● 24 V, Bydgoszcz: Polska — Irlandia 3:0 (2:0), Iwan, O'Leary (samobójcza), Ogaza ● 2 IX, Chorzów: Polska — RFN 0:2 (0:0) ● 23 IX, Lizbona: Portugalia — Polska 2:0 (0:0) ● 10 X, Lipsk: el. MŚ: NRD — Polska 2:3 (0:2), Smolarek 2, Szarmach ● 23 X, Buenos Aires: Argentyna — Polska 1:2 (1:0), Buncel i Boniek ● 15 XI, Wrocław, el. MŚ: Polska — Malta 6:0 (1:0), Smolarek 2, Buncel, Majewski, Dziekanowski, Boniek ● 18 XI, Łódź: Polska — Hiszpania 2:3 (0:1), Palasz, Boniek ● Ogółem strzelcy bramek: Smolarek 4, Boniek i Buncel po 3, Iwan, Ogaza, Szarmach, Majewski, Dziekanowski i Palasz — po 1.

remisu! Czy taki bilans satysfakcjonuje piłkarskich kibiców? Myślę, że nie w pełni, ale najważniejszy cel został w tym roku spełniony — Polska wystąpiła za rok w Hiszpanii. Na pewno Rumunia czy Portugalia, które w towarzyskich meczach pokonały naszą drużynę, chętnie oddałyby za zwycięstwa za udział w turnieju „España 82”. My znajdziemy się w puli finałowej po raz trzeci z rzędu, co, powiedzmy sobie szczerze, jak na dość mierny poziom naszej ligi jest sukcesem polskiego futbolu. Nie zapominajmy, że np. w Hiszpanii zabraknie takiej pomocy jak wicemistrzowie świata — Holendrzy.

Jakie są plusy tegorocznej sezonu reprezentacji? Pisałem już, że mamy w tej chwili nie tyle sytuację kadrową, do drużyny awansowało wielu utalentowanych piłkarzy młodszego pokolenia, którzy przebiegli zdobyli sobie miejsce w reprezentacji. Mam tu na myśli przede wszystkim obrońcę krakowskiej Wisły Jaloche, który debiutował w Chorzowie w meczu z NRD, dalej pomocnika Górnik Zabrze — Matyska, który od meczu z Portugalią jest silnym punktem zespołu. Udanie wprowadził się do reprezentacji, choć gra niespójna 30 minut, wielce utalentowany Dziekanowski z Gwardii Warszawa. A przecież w odwodzie jest jeszcze spora grupka młodzieży, że wymienię tu nazwiska bramkarza Famuly, pomocników Budę i Pękale, napastników Krzysztofa Barana z Gwardii, Turowskiego.

A więc — na 9 spotkań 5 zwycięstw i 4 porażki (w bramkach 17:12), ani jednego

Odnalazło się kilku piłkarzy, którzy kiedyś byli próbowani w drużynie narodowej, ale potem zniknęli nam z pola widzenia. Mowa tu o Majewskim i doskonale zaawansowanym technicznie skrzydłowym — Okskim. Powiódł się też manewr Plechnicka z powrotem do reprezentacji piłkarzy grających na co dzień w klubach zachodnich. Jestem przekonany, że Łato i Szarmach mogą jeszcze odegrać znaczną rolę w Hiszpanii, trzeci z „legi cudzoziemskiej” — Tomaszewski, widząc, iż nie jest w najlepszej formie, sam zrezygnował z występów w drużynie narodowej. Po meczu z Hiszpanią można powiedzieć, że była to słuszna decyzja.

W tej sytuacji kadrowej: Zmuda, Janas, Dżuba, a nawet Boniek, choć są to przecież dopiero piłkarze w średnim, a więc dla zawodników najlepszym wieku — mogą uchronić w reprezentacji aż... weteranów. Problem teraz w tym, żeby trener potrafił jak najlepiej wykorzystać doświadczenie piłkarskich „reków”, co w połączeniu z młodością, fantazją, zadziornością zawodników nowej fali może pozwolić na stworzenie ciekawej drużyny.

A minusy? Szczególnie ostatni mecz z Hiszpanią wykazał, że nasz zespół nie potrafi grać jeszcze na pełnych obrotach przez całe 90 minut, że obok bardzo dobrych momentów ma również okresy przestoju. Takie krótkie okresy depresji były też zauważalne w meczu z NRD. Nie ma więc złego, co by na dobre nie wy-

szło, porażka z Hiszpanią uświadomiła piłkarskim huraonistom, a także samym piłkarzom, iż trener Plechnicka czeka jeszcze dużo pracy, aby zbudować silny zespół mogący w każdym meczu rywalizować z potentatami.

Z moich obserwacji wynika, iż Polacy znacznie lepiej prezentują się, kiedy atakują rywala. Bierze się to zapewne stąd, iż w drużynie gra liczne grono młodych piłkarzy z predispozycjami do gry ofensywnej. Młodzi piłkarze nie potrafili jeszcze grać wyfiinowanego, wyrozumowanego futbolu. Ich atutem jest dynamika, fantazja i atak na bramkę rywala. W grze defensywnej prezentujemy się w tej chwili słabiej i sytuacja kadrowa jest tu znacznie gorsza, niż w ataku i w pomocy. Nie bardzo wiadomo, kim będzie naszym pierwszym bramkarzem w Hiszpanii, trener wierzy w Młynarczyka; w obronie brakuje dublerów na pozycje bocznych obrońców.

Oto tylko niektóre z dyktamentów trenera Plechnicka, który przecież dopiero przed rokiem objął opiekę nad reprezentacją i to wtedy, kiedy zespół był częściowo w rozpłyce. Plechnick wykazał z kilku meczów duży zmysł taktyczny, ma, jak się to mówi — „piłkarskiego nosa”. Ale żeby osiągnąć w Hiszpanii dobry wynik, nie wystarczy tylko trenerski „nos”. Dobrze i równo musi grać cała drużyna.

TEOFIŁ MOTYLIŃSKI

ANDRZEJ STANOWSKI

ZAKŁADY MECHANICZNO-BUDOWLANE I ODLEWNI W NAWOJOWEJ woj. nowosądeckie

ZATRUDNI ZARAZ
na stanowisko samodzielnego pracownika **ekonomistę-planistę**

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe ekonomiczne i staż pracy w księgowości minimum 3 lata. Oferty pisemne lub osobiście należy składać w ZMBIO w Nawojowej, telefon Nowy Sącz 236-81.

Dyrektorowi mgr inż. STANISŁAWOWI SOPIARZOWI

składamy wyrazy najszlachetniejszego współczucia z powodu śmierci Ojca.

Pracownicy Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłowców Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Nowym Sączu z siedzibą w Nowym Targu

LOKALE

MIESZKANIA własnościowe — sprzedaż — kupno — poleca p.ś. średnictwo Zofii Stronczak, al. Słowackiego 66/18, poniedziałki, czwartki, godz. 9-11.

M-4 własnościowe, trzypokojowe, garaż, t.o. w Nowym Sączu sprzedam. Listy: 15940 Biuro Ogłoszeń, Katowice.

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterynkowe pokój z kuchnią, superkomfortowe z pełnym wyposażeniem, i piętro centrum Tarnowa, na większe — może być do remontu. — Tarnów, tel. 68-88 lub 901-33. T-75594

PRACA

MECHANIKA precyzyjnego lub ślusarska zatrudni zakład mechaniczny — inż. Macura, Kraków, ul. Sosnowa 2. Dojazd autobusem linii 102, 182, z Cichego Kałki. g-89831

PRZYJMIĘ do nowo otwartej przetwórczości w Zakopanem dobrego fachowca — praktyka w tej branży, na zasadzie pracownika, bądź też wspólnika. Zamiejscowym mieszkaniom zapewniam. Oferty 89596 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAUKA

TANCOW towarzyskich uczy Andrzej Golonka, klub sportowy „Garbarnia”, ul. Sokolska 17, tel. 68-04-64. g-85732

KUPNO

PLATYNOWE półfabrykaty dentystyczne (druł, blacha, inne) — zdecydowanie kupię. Kraków, tel. 65-04-06. g-89806

WANNĘ brązową — kupię. Tel. 46-52-02, po południu. g-89771

SPRZEDAŻ

LIŚY popielate na kurtkę — sprzedam. Zakopane, tel. grzeszczyńskiego 62-76, godz. 14-20.

DONICZKI plastikowe na krosku — tanio sprzedam. Lublin, tel. 77-78-91 (wieczorem).

PEUGEOT 204 — część zamienna — tanio sprzedam. Tarnów, tel. 808-88. T-75533

MASZYNY

KSIĘGIUJĄCE TYPU „FELIX” SPRZEDA

Ośrodek Obliczeniowy Krajowego Związku Spółdzielni Chemicznych w Krakowie, ul. Lenartowicza 14. Informacji udziela Dział Administracyjny, telefon 33-59-63.

NIERUCHOMOŚCI

NOVA willa superkomfortowa, 15-pokojowa, murywana, w Ostiechach, obok Zariańki k. Mysia. Nie — sprzedam. Oferty 89816 — „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWY DOMEK jednorodzinny w centrum Krakowa sprzedam. Oferty 89380 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOM jednorodzinny kupać. Oferty z ceną kierować: Franciszek Kida, 32-300 Olkusz, Nowotki 96/21.

ZAMIENIĘ murowany wolnostojący trzypokojowy dom jednorodzinny w Lesku (ponad 70 m, woda, garaż, piec) — na 3-4-pokojowe, superkomfortowe, własnościowe mieszkanie w Krakowie. Oferty 89014 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

GOSPODARSTWO rolne 4,5 ha — z zabudowaniami — sprzedam. Złotych: Paweł Tabor, 39-216 — Jastrząbka Stara 287, gm. Czarna Tarnowska. T-75532

ZGUBY

WYSOKA nagroda za zwrot paszportu nr PB 68227 na nazwisko Krystyna Majster-Kusianowicz. Kraków, tel. 22-90-91.

RÓŻNE

BIEDRON Andrzej, Tarnów 3, — Kasztanowa 16/16, zgubił przepustkę z siłą nr 4827/19256-3, wydana przez FSE „Tameł” w Tarnowie.

BIURO matrymonialne „Janitar” poleca usługi. Uska, skrytka 46.

TYLKO dla rozwiedzionych poleca usługi biuro matrymonialne — „Happy end”, Koszalin 1, skrytka 102. F-265

BIURO matrymonialne „Westa” — lekarstwem na samotność. Organizujemy wesela. Informacje: 70-992 Szczecin, skrytka pocztowa 672. A-189

SZCZĘŚLIWIE kojarzy małżeństwa biuro matrymonialne „Mazury” — Olaszyn 2, skr. 336.

UWAGA kamieniarz! Wykonuję precyzyjnie do gładzi kamienia, szlifujęki przyklepane do lastryka, granitu — podnoszenie ręczne, automatyczne, szlifierki ręczne na wale gietkim do obróbki lastryka. Zakład Mechaniki Maszyn. Stefan Stepniński 93-119 Łódź, ul. Chemiczna 7.

ACIDANTHERA — cebule kwiatowe, z opisem — wysyłam 20 zł szt. Modrzewski, Gdańsk, Grunwaldzka 570/81.

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddział Towarowy — Kraków, ul. Pachocińskiego 5, unieważnia przetarg na samochody ciężarowe, ogłoszony w „Gazecie Krakowskiej” dnia 19. XI. br. Przetarg został odwołany z przyczyn niezależnych od Przedsiębiorstwa.

Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód — mikrobus NYSA — 522M, nr rej. KRA-031H, nr silnika 349095, nr podwozia 156658, rok produkcji 1975, stopień zużycia 65 proc. Cena wywoławcza wynosi 101.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 XII 1981 r., o godz. 10.00 w budynku dyrekcji Muzeum, Wieliczka, Park Kingi. Pojazd można oglądać w każdym dniu roboczym, w godz. 10 — 13, w garażu Muzeum Wieliczka, Park Kingi.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie muzeum, najpóźniej w przeddzień przetargu, w godz. 10 — 13.

Uczestnikom przetargu, którzy nie kupią pojazdu, wadium zostanie zwrócone.

W razie nie dojdęcia do skutku pierwszego przetargu, przetarg drugi odbędzie się tego samego dnia o godz. 12. Cena wywoławcza będzie o 50 proc. niższa.

Zastrzegę się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Wojewódzki Zakład Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa ogłasza, że W DRODZE II PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje:

1. samochód marki Star-25 PT, rok produkcji 1963, nr podwozia 48427, nr silnika 62140, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 31.378 zł.
2. koparko-spycharkę PE-08, rok produkcji 1976, nr fabryczny 69375, nr silnika 6C1319, stopień zużycia 67,4 proc., cena wywoławcza 76.202 zł.
3. chwytaki do materiałów sypkich oraz widłowe, stopień zużycia 26 proc., cena wywoławcza 2845 zł.
4. wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie WZUW w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 22b.
- Przetarg odbędzie się dnia 15.12.1981 r., o godz. 10, w Skawinie przy ul. Pstrowskiego 8.
- Samochód i koparkę oglądać można w dniu 11.12.1981 r., w godz. 8 — 12.
- Zastrzegę się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Jordanowie, ul. Przemysłowa 204, sprzedaje W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1. przyczepę samobierającą, typ T-009, nr fabr. 2825, rok produkcji 1978, stopień zużycia 28,19 proc., cena wywoławcza 88.550 zł.
2. przyczepę samobierającą typ SP-22, nr fabr. 223699, rok prod. 1978, stopień zużycia 30,85 proc., cena wywoławcza 73.400 zł.
3. przetrząsacz-zgrabiarkę, typ Z211/2A, nr fabr. 4425, rok prod. 1977, stopień zużycia 31,09 proc., cena wywoławcza 10.325 zł.
4. przetrząsacz-zgrabiarkę typ Z211/2A, nr fabr. 4067, rok prod. 1978, stopień zużycia 29,70 proc., cena wywoławcza 10.734 zł.
5. plugofrezarkę, typ U-032, nr fabr. 1260, rok prod. 1972, stopień zużycia 31,19 proc., cena wywoławcza 13.706 zł.
6. sadzarkę do ziemniaków typ 2SABN-02, nr fabr. 14932, rok prod. 1971, stopień zużycia 47,3 proc., cena wywoławcza 17.211 zł.
7. ciągnik Ursus C-330, nr rej. KG 0061, nr silnika 08113, nr podw. 174548, rok prod. 1973, stopień zużycia 49,36 proc., cena wywoławcza 81.563 zł.
8. ciągnik Ursus C-330, nr rej. KG 9333, nr silnika 244850, nr podw. 201167, rok prod. 1973, stopień zużycia 49,36 proc., cena wywoławcza 82.158 zł.

Przetarg I odbędzie się w dniu 10 grudnia 1981 r., o godz. 9, a ewentualny przetarg II w dwie godziny po zakończeniu I przetargu, w świetlicy SKR Jordanów, ul. Świerczewskiego 97a. Przystępujący do przetargu ograniczonego jest zobowiązany wpłacić do kasy SKR Jordanów, ul. Przemysłowa 204, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, złożyć zaświadczenie wystawione przez właściwy dla miejsca zamieszkania urząd gminy lub przedstawicielstwo placówki podatkowej gruntownego oraz oświadczenie, że zamierza nabyć sprzęt na własne potrzeby. Sprzęt można oglądać codziennie w dni robocze, w godzinach 9 — 12, w SKR Jordanów, ul. Świerczewskiego 97a.

Zastrzegę się prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez obowiązku podania przyczyny.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych Kraków-Podgórze, z siedzibą we Wróblowicach, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO niżej wymieniony sprzęt rolniczy:

1. przyczepę samobierającą TO-10/0, nr fabr. 1712, cena wywoławcza 67.200 zł.
2. przyczepę samobierającą TO-10/0, nr fabr. 1705, cena wywoławcza 67.200 zł.
3. ładowacz NUJN 100, nr fabr. 34073, cena wywoławcza 6.426 zł.
4. roztrząsacz obornika RT-41-H, nr fabr. 33710, cena wywoławcza 13.975 zł.
5. przyczepę D-47b, nr fabr. 26127, cena wywoławcza 13.940 zł.
6. przyczepę D-47b, nr fabr. 26336, cena wywoławcza 12.988 zł.
7. przyczepę D-47b, nr fabr. 28252, cena wywoławcza 18.897 zł.
8. przyczepę D-47A, nr fabr. 13567, cena wywoławcza 12.308 zł.
9. plug zawieszany PZ 230, nr fabr. 4726, cena wywoławcza 2.942 zł.
10. kopcarkę elewatorową KEP-2, nr fabr. 811, cena wywoławcza 3.482 zł.
11. agregat do mycia AM-150, nr fabr. 188, cena wywoławcza 3.670 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15.12.1981 roku, o godz. 10 we Wróblowicach.

W przetargu mogą brać udział rolnicy indywidualni oraz zespoły rolników z terenu Dzielnicy Podgórze, po przedłożeniu dokumentów, stwierdzających posiadanie gospodarstwa rolnego.

Wymieniony sprzęt można oglądać w dni robocze w zakładach Wróblowice, Bieżanów i Sidzina.

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Raciechowicach, woj. m. krakowskie, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód furgon m-kl „SYRENA 105B”, nr fabryczny 00848, stopień zużycia 75 proc. Cena wywoławcza wynosi 33.750 zł.

Samochód można oglądać w dni robocze, w godz. 7 — 15, w bazie Spółdzielni Usług Rolniczych. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, w Banku Spółdzielczym w Raciechowicach.

Przetarg I odbędzie się w bazie Spółdzielni w Raciechowicach w dniu 10 grudnia 1981 r., o godz. 10,30. W razie nie dojdęcia do skutku przetargu I, przetarg II odbędzie się w tym samym miejscu i dniu o godz. 10.

Zastrzegę się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL Kraków, ul. Wrocławska 53, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód furgon Wolza Gaz 24, nr silnika 840328, nr podwozia 386950, rok produkcji 1976, stopień zużycia 75 proc. Cena wywoławcza wynosi 97.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.12.1981 r., o godz. 9 w siedzibie Wytwórni przy ul. Wrocławskiej 53. W przypadku nie dojdęcia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Pow. samochód można oglądać na trzy dni przed terminem przetargu, w godz. 8 — 12, w garażu Wytwórni. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Wytwórni, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zastrzegę się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

RADA PRACOWNICZA Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego „Podhale” w Zakopanem

poszukuje kandydata
na stanowisko dyrektora naczelnego

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne
- wykształcenie uzupełniające z dziedziny organizacji zarządzania lub minimum 5-letni staż pracy w budownictwie

Oferty, z dokumentami kwalifikacyjnymi, należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa, w jego siedzibie w Zakopanem przy ul. Jagiellońskiej 3d, 34-500 Zakopane, w terminie do dnia 7 grudnia 1981 r.

Przedsiębiorstwo nie zapewnia mieszkania.

Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Zawadzkiej, gm. Dębica

ZAWIADAMIA
że organizuje w dniu 30. XI. 1981 r., o godz. 10, sprzedaż w drodze licytacji **ŻREBIAT HODOWLANYCH** oraz **KLACZY ROBOCZYCH**

- 2 klaczki — rocznik 1980
- 2 klaczki — rocznik 1981
- 1 klacz rob. — rocznik 1976
- 1 klacz rob. — rocznik 1974

ELEKTROWNIA „SIERSZA” W TRZEBINI
tel. 195 z dniem 1 grudnia 1982

PRZYJMIĘ do pracy
Z-CĘ DYREKTORA DS. PRACOWNICZYCH I EKONOMICZNYCH

Wymagane kwalifikacje:
wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz 8 lat pracy w przemyśle, w tym 4 lata na stanowisku kierownika działu.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w Elektrowni „Siersza”.

Dwóch pracowników
z wykształceniem wyższym lub średnim budowlanym z odpowiednim stażem pracy najmniej 3-letnim

ZATRUDNI

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Wieliczce, Wieliczka, os. Sienkiewicza 24 (pawilon)

Warunki pracy na podstawie UZP pracowników budownictwa, z 23. XII. 1974 r.

TELEGRAM TELEGRAM
Palac Młodzieży w Krakowie, ul. Krowoderska 8
ORGANIZUJE IMPREZY NOWOROCZNE
dla dzieci, pod hasłem

„Pszczółka Maja” zaprasza

w okresie od 29. XII. 1981 r. do 13. I. 1982 r.
Bogaty program — liczne niespodzianki
Są jeszcze wolne miejsca.

Zamówienie zbiorowe od przedsiębiorstw i instytucji przyjmuje Dział Imprez PM, pokój nr 27, tel. 22-16-08 codziennie w godz. 10—13.

Sprzedż biletów dla osób indywidualnych od 10 grudnia, w godz. 10—13.

Serdecznie zapraszamy.

OKRĘGOWA DYREKCJA GOSPODARKI WODNEJ W KRAKOWIE

ZATRUDNI

- ◆ **KIEROWNIKA** DZIAŁU REALIZACJI INWESTYCJI — wymagane wykształcenie wyższe — budownictwo wodne — plus dłuższa praktyka,
- ◆ **KIEROWNIKA DZIAŁU ODSZKODOWAŃ I WYKUPU NIERUCHOMOŚCI** — wymagane wykształcenie wyższe prawnicze plus dłuższa praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w siedzibie Dyrekcji, Kraków, ul. Manifestu Lipcowego 22.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, tel. 22-70-77 wewn. 39 lub 42.

NIEDOMICKE ZAKŁADY CELULOZY W NIEDOMICACH k. Tarnowa

zatrudnia natychmiast

- **MASZYNISTÓW** parowozów trakcji parowej
- **POMOCNIKÓW** maszynistów trakcji parowej
- **USTAWIACZY** przetoku kolejowego
- **ELEKTROMONTERÓW** z uprawnieniami

Możliwe natychmiastowe zakwaterowanie w hotelu robotniczym, a w niedługiej przyszłości przydział mieszkania rodzinnego.

Pozostałe warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji Zakładu.

ZAKŁAD TECHNOLOGII WODY I ŚCIEKÓW W RZESZOWIE
ul. Narutowicza 18

PRZYJMUJE ZLECENIA
do wykonania analiz wody i ścieków, badań technologicznych uzdatniania wody i oczyszczania ścieków oraz innych prac analitycznych w zakresie gospodarki wodnościekowej.

Dyrekcja Rozbudowy Miasta Krakowa III — Kraków, pl. Wiosny Ludów 6, tel. 22-55-48

PRZYJMIĘ DO PRACY

- ◆ **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**
- ◆ **INSPEKTORA NADZORU BRANŻY:** budowlanej, elektrycznej i sanitarnej z uprawnieniami budowlanymi
- ◆ **PRACOWNIKA DO DZIAŁU KOSZTÓW I ROZLICZEN**

PROJEKT PLANU zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Myślenice

Urząd Miasta i Gminy w Myślenicach zawiadamia, że w dniach od 4 grudnia do 22 grudnia 1981 r., każdego dnia (z wyjątkiem sobót i niedziel), w godzinach od 10 do 14, w lokalu Urzędu Miasta i Gminy Rynek 9, I piętro, pokój nr 13, zostanie wyłożony do publicznego wglądu projekt planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Myślenice.

Projekt planu obejmuje tereny położone w granicach administracyjnych miasta i gminy Myślenice.

Z wyłożonym projektem planu zainteresowani mogą zapoznać się w wyżej podanym terminie, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłaszać swoje uwagi i wnioski do projektu planu.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO W KRAKOWIE

ZATRUDNIĄ na korzystnych warunkach:

- ◆ **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH:** kobiety z możliwością przyrzucenia do zawodu maszynistki maszyn i urządzeń tytoniowych, a mężczyzn do produkcji papierosów i transportu wewnątrzzakładowego
- ◆ **PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH:** kobiety i mężczyźni
- ◆ **KIEROWNIKA MAGAZYNU**

Wynagrodzenie w systemie akordowym i dniówkowo-premiowym.

Ponadto pracownicy otrzymują dodatek branżowy, dodatek z tytułu wysługi lat, nagrody gratyfikacyjne. Zakłady posiadają stołówkę, bufety, żłobek tygodniowy, przedszkole oraz ośrodki czasowe.

Pracownikom zamieszkomym zapewnia się dowożenie własnymi środkami transportu.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zakładów, Kraków — Nowa Huta, al. Planu 6-letniego 152 codziennie w godz. 8—13, tel. 44-73-33, wewn. 118, 187 i 183.

NOWOHUCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „MONTIN” — Kraków, ul. Centralna 51

ORGANIZUJE w dniach 9 i 10 grudnia 1981 r. w NPIP „MONTIN” Kraków-Legu, ul. Sikorki 2

GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ

obejmującą pełnowartościowe materiały ze wszystkich gałęzi gospodarki materiałowej, jak: WYROBY HUTNICZE, ARMATURA, ŁĄCZNIKI, ŻELIWO, NARZĘDZIA, ŚRUBY, ŁOŻYSKA I INNE WYROBY PRZEMYSŁU METALOWEGO, WENTYLATORY, NAGRZEWNICE, APARATURA POMPIAROWA, RURY I ŁĄCZNIKI PCW.

Do wzięcia udziału w giełdzie zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz osoby prywatne.

Informacji dotyczących sprzedaży materiałów bezpośrednio oraz uczestnictwa w giełdzie udziela Dział Zaopatrzenia, tel. 44-93-33, wewn. 136.

Dojazd z Krakowa aleją Pokoju tramwajami linii nr 1 i 2.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT WYKONCZENIOWYCH „BUDOSTAL-7”
os. Złota Jesień 6, 31-826 Kraków, Nowa Huta

SPRZEDA

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym, jednostkom gospodarki nieuspołecznionej materiały zbudowane — pełnowartościowe i niepełnowartościowe z galezi

04, 05, 06, 07, 09, 10 tj. części zamienne do samochodów — Muscel, Multicar, Nysa, Żuk, Fiat 125 p, Wolga, Syrena oraz 11, 12—13, 15, 16, 17, 18

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia Kraków — Nowa Huta, ul. Łowickiego (dawna Kijowska) tel. 44-27-45 lub Dział Gospodarki Materiałowej i Inwest., tel. 44-07-33.

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH W RADOMYSŁU WIELKIM, z siedzibą w Partyni woj. tarnowskie

SPRZEDA
w ramach upłynnienia zbędnych zapasów:

- ◆ **TRAK PIONOWY** TYP DTRA-63, z wyposażeniem normalnym i DTR z silnikami elektrycznymi i szafą sterowniczą na napięcie rob. 380 V, nowy nie montowany, cena 580.000 zł
- ◆ **WÓZEK PODAWCZY** TYP DTBC z silnikami elektrycznymi na napięcie rob. 380 V z wyposażeniem normalnym i DTR, nowy, nie montowany, cena 144.000 zł
- ◆ **WÓZEK PODPOROWY** TYP DTBC z wyposażeniem normalnym i DTR silnik elektryczny na napięcie rob. 380 V (bez torowiska — szyn), nowy, nie montowany, cena 28.000 zł
- ◆ **URZĄDZENIE ROZDZIELCZE** DTKA-35, nowe, nie używane, cena 19.700 zł

Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja SKR w Radomyślu Wielkim, nr tel. 12-55 i 12-108.

PANSTWOWY TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
w Krakowie, pl. Ducha 4

PRZYJMIĘ NATYCHMIAST DO PRACY
— **GONCIA**
— **PORTIERA**

Informacji udziela Dział Osobowy, pl. Ducha 4, biurowiec, I p.

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ

ZATRUDNI
na warunkach umowy-zlecenia

LEKTORÓW języków — angielskiego — niemieckiego

Praca w różnych punktach miasta — do wyboru. Możliwe zatrudnienie studentów ostatnich lat filologii.

Informacje: Zarząd Krakowski Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Kraków, ul. Basztowa 15, tel. 22-13-63, 22-93-28, codziennie, z wyjątkiem sobót, w godzinach 8—15.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH W KRAKOWIE,
ul. Dobrego Pasterza 120

SPRZEDA
instytucjom państwowym oraz osobom prywatnym

PEŁNOWARTOŚCIOWE:

- ◆ **MATERIAŁY** BUDOWLANE
- ◆ **WYROBY** METALOWE
- ◆ **CZĘŚCI** ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW I SPRZĘTU BUDOWLANEGO po cenach obniżonych.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia — tel. 11-60-43.

CENTRALA OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI „BOMIS”
Oddział w Krakowie, ul. Słowiańska 3
wspólnie z Izbą Rzemieślniczą w Krakowie

ORGANIZUJĄ

GIEŁDĘ
MATERIAŁOWO - MASZYNOWĄ

w dniu 2 grudnia 1981 r., w godz. od 9 do 15, w pomieszczeniach klubu „Nad Kottowem” — Kraków, ul. Westerplatte 18 (obok Poczty Głównej, jeden przystanek tramwajowy od dworca PKP).

Przedmiotem giełdy będą materiały i maszyny oraz surowce stanowiące zapasy niezbędne przemysłu kluczowego oraz spółdzielni rzemieślniczych.

